Rok XII. Nr. 253 (3498) Wilno, Niedziela 15 Września 1935 r. Dziś 12 stron Cena 15 groszy

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

W Genewie wszystko idzie składnie, lecz bezradnie

Dyskusja na plenum Ligi

GENEWA (Pat) — Na wstępie dzisiejszego posiedzenia Zgromadzenia Ligi Narodów dokonano wyboru członka stałego trybunału sprawiedliwości międzynarodowej w Hadze na miejsce zmarłego prawnika japońskiego Adatci.

Po akcie głosowania przewodniczący oznajmił, że Boliwja, Equador i Irak nie brały udziału w głosowaniu, poczem stwierdził, że prawnik japoński Nagaoka otrzymał 35 głosów na 51 głosujących. Skolei przewodniczący zawiadomił Zgromadzenie, że Rada Ligi Narodów, która równocześnie dokonuje wyborów do trybunału haskiego, wybrała p. Nagaoka na miejsce opróżnione po zmarłym członku trybun. Adatci. Wobec tego sędzią trybunału został p. Nagaoka.

Następnie Zgromadzenie przystąpiło do dalszej dyskusji nad raportem sekretarza generalnego Ligi Narodów.

Delegat Portugalji Monteiro zapewnił Ligę Narodów o wierności Portugalji wobec paktu oraz gotowości ponoszenia odpowiedzialności przy boku innych w dziele zachowania systemu bezpieczeństwa zbiorowego.

Pierwsze przemówienie Litwinowa

Drugim skolei mówcą był komisarz ZSRR. p. Litwinow, który po raz pierwszy zabrał głos w generalnej dyskusji na Zgromadzeniu Ligi Narodów. Na wstępie zwrócił on uwagę, że nie zamierza wygłaszać słów pochwały pod adresem Ligi Narodów, gdyż słowa te w ustach członka Rady mogłyby wyglądać jako egoistyczne i osobiste samochwalstwo.

Skolei p. Litwinow zwrócił uwagę na niedokończone prace Ligi Narodów w dziedzinie określenia napastnika i przypomniał słowa barona Aloisiego, głoszące, iż jeden tylko wypadek agresji ze strony Abisynji uprawniałby Włochy do wojny, gdyby zastosowano kryterja napastnika, ustalone w niektórych konwencjach międzynarodowych. Słowa te, zdaniem p. Litwinowa, oznaczają, że delegat włoski uznaje użyteczność formuły sowieckiej, przedstawionej w swoim czasie na terenie Genewy. Gdyby Włochy zamiast składania deklaracji domagającej wolnej ręki wobec Abisynji, przedstawiły dobrze umotywowaną skargę przeciw abisyńskim aktom napaści, zgodnie z określeniem napastnika, przyjętem przez Ligę Narodów, wówczas Liga przyznałaby rację Włochom.

Następnie Litwinow przypomniał inną propozycję sowiecką, przewidującą przekształcenie zamierającej konferencji rozbrojeniowej w światową konferencję pokoju, oraz dawny wniosek sowiecki, zmierzający do całkowitego, a nie częściowego rozbrojenia. Stwierdziwszy z ubolewaniem, że sprawa uzgodnienia paktu Ligi Narodów z paktem Briand-Kellog została ponownie odroczona, mówca wyraża żal, iż komisja do studjów europejskich wciąż znajduje się, za zgodą zgromadzenia Ligi Narodów, w stanie bezczynności. Komisja ta mogłaby z powodzeniem dyskutować nietylko zagadnienia gospodarcze ale i polityczne, celem rozwijania solidarności państw europejskich.

Następnie p. Litwinow wyraził opinję, że **Liga Narodów nie powinna poświęcać zbyt wiele energji pracom społecznym i humanitarnym, natomiast uwagę swą głównie poświęcić celom, dla których została powołana.** Mówiąc skolei o zbiorowem bezpieczeństwie, mówca opowiada się za koniecznością dodatkowych gwarancyj bezpieczeństwa w oparciu o pakt Ligi Narodów. P. Litwinow wymienia jako przykład układy z Francją oraz z Czechosłowacją, które odegrały tę samą rolę w Europie wschodniej, co traktat locarneński w Europie zachodniej.

Poddawszy krytyce inną doktrynę polityczną, zalecającą zawieranie paktów dwustronnych między państwami, Litwinow nawiązał następnie do mowy ministra Hoare, wyrażając zadowolenie, że sekretarz stanu W. Brytanji bronił idei bezpieczeństwa zbiorowego oraz zapewnił Zgromadzenie o wierności rządu brytyjskiego dla tej idei.

Przechodząc od zagadnień ogólnych do spraw poszczególnych, mówca zajął się zatargiem włosko-abisyńskim, zapowiadając, że przedstawiciel Sowietów w Radzie Ligi Narodów lub w Zgromadzeniu wypowie swój sąd w tej sprawie w sposób śmiały, i bezstronny. W tem miejscu p. Litwinow przypomniał, że **rząd sowiecki w zasadzie jest przeciwny systemu kolonjalnemu i polityce sfer wpływów, mimo to jednak, głównem dla niego zadaniem jest obrona paktu Ligi i instytucji genewskiej, która została nadwyrężona przez pewne wypadki z przeszłości.** Nie można pozwalać, aby przez nowe usiłowania szkodzenia tej instytucji została ona w zupełności rozbita. Będziemy jej bowiem potrzebowali jeszcze — mówił Litwinow — wielokrotnie i bezsprzecznie w wypadkach, **bardziej poważnych. Jeśli opuścimy to** Zgromadzenie w przeświadczeniu, że państwa uroczyście zobowiązały swoje rządy do nienaruszania paktu oraz do stosowania go we wszystkich wypadkach napaści, w takim razie Zgromadzenie to stanowić będzie poważną datę w dziejach Ligi Narodów. **Mogę zapewnić** wszystkie państwa — zakończył swą mowę p. Litwinow, — że kraj, który reprezentuję nie ustąpi nikomu kroku w lojalnem wykonywaniu swoich zobowiązań międzynarodowych.

Deklaracje proligowe związków małych państw

GENEWA (Pat) — Po komisarzu Litwinowie przemawiał **delegat Jugosławji Puriez**, który imieniem małej ententy złożył deklarację zasadniczą, informującą o decyzjach stałej rady Małej Ententy, zapadłych na dorocznym zjeździe w Bled, oraz o pozytywnem stanowisku Małej Ententy wobec idei zbiorowego bezpieczeństwa, omówionej w ostatnich wystąpieniach min. Hoare i premjera Lavala na Zgromadzeniu Ligi.

Kolejny mówca p. **Maximos** (Grecja) wystąpił z ramienia porozumienia bałkańskiego i złożył deklarację, wskazując na użyteczność i celowość tego porozumienia dla dzieła pokoju i utrzymania dobrych stosunków z sąsiadami. Państwa porozumienia bałkańskiego — głosi deklaracja p. Maximosa — są wierne zasadom paktu Ligi Narodów i śledzą ze szczególnem zainteresowaniem wysiłki rady, zmierzające do uratowania pokoju. Państwa porozumienia bałkańskiego życzą Radzie, aby prace jej doprowadziły do słusznego i pokojowego rozstrzygnięcia zatargu.

Przedstawiciel Łotwy Munters podkreślił na wstępie swego przemówienia znaczenie mowy ministra Hoare, zaznaczając, że delegacja łotewska całkowicie aprobuje stanowisko, zajęte przez brytyjskiego ministra spraw zagranicznych. Łotwa odczuwała potrzebę dodatkowych gwarancyj, poszukując nowych metod zorganizowania pokoju i bezpieczeństwa. W związku z tem zawarto umowy polityczne, wśród których ostatniem ogniwem była umowa, dotycząca współdziałania państw bałtyckich pomiędzy sobą.

Posiedzenie popołudniowe

GENEWA (Pat) — Na posiedzeniu popołudniowem w toku dalszej dyskusji zabierali głos delegaci Finlandji, Turcji, Equadoru, Kanady, Hondurasu, Afganistanu.

Minister spraw zagranicznych Finlandji Hackzell podkreślił przywiązanie swego kraju do Ligi i jej paktu. Hackzell opowiedział się za tezą zbiorowego bezpieczeństwa, wysuniętą przez Wielką Brytanję i oświadczył gotowość Finlandji całkowitego wykonania postanowień paktu Ligi.

Delegat Turcji min. spraw zagranicznych Ruszdi Aras, zabierając następnie głos, poruszył sprawę klauzul wojskowych traktatu lozańskiego, które ograniczają środki obrony w pewnej części terytorjum tureckiego. Mówca podkreślił zwłaszcza postanowienia, dotyczące Dardaneli. **Ruszdi Aras zgłosił zastrzeżenia że w razie dokonania zmian w istniejących obecnie traktatach, Turcja byłaby zmuszona uzależnić swą zgodę na te zmiany od zmiany postanowień dotyczących statutu wojskowego cieśniny Dardanelskiej.**

Delegat Kanady Ferguson złożył oświadczenie, popierające wystąpienie sir Samuela Hoare. Gdyby w sprawie sporu włosko-abisyńskiego nie znaleziono pokojowego rozwiązania, opartego na zasadzie słuszności i sprawiedliwości i gdyby odwołano się do wojny, wówczas cały powojenny system zbiorowego bezpieczeństwa, oparty nie na zbrojeniach i aljansach, lecz na postawieniu ponad nawiasem prawa i na pokojowem rozwiązywaniu sporów, byłby w niebezpieczeństwie zawalenia się.

Włochy liczą się z możliwością zerwania z Ligą Narodów

RZYM (Pat) — Agencja Stefaniego donosi: Szef rządu włoskiego przedstawił radzie ministrów obszerne sprawozdanie o sytuacji politycznej i wojskowej, która rozwijała się w ostatnich tygodniach, licząc od zebrania się rady ministrów w Bolzano. Z punktu widzenia wojskowego włoskie przygotowania w Afryce Wschodniej rozwijają się z największą intensywnością, aby stworzyć należytą gwarancję bezpieczeństwa wobec przeważających sił w Abisynji, których mobilizacja jest już w toku. Zważywszy na pewne zaniepokojenie, ujawniające się ze strony pewnych elementów wychodźczych, pochodzących z Cyrenaiki, wzmocniono siły zbr. w Libji.

Rada ministrów przyjmuje mimo to z zadowoleniem do wiadomości serdeczne słowa, poświęcone przez premjera Lavala układom francusko-włoskim ze stycznia 1935 r. oraz przyjaźni włosko-francuskiej. Przyjaźń tę Włochy pragną rozwijać i wzmacniać nietylko w interesie obu krajów, ale również w interesie współpracy europejskiej, która nie może być zakłócona przez konflikt o charakterze kolonjaln., lub przez zobowiązania co do sankcyj, które nigdy nie były określane, ani stosowane w poprzednich, znacznie poważniejszych zatargach pomiędzy członkami L. Nar. **W takich okolicznościach rada ministrów zbadała, w jakich warunkach stałoby się niemożliwe dalsze pozostawanie Włoch w Lidze Narodów. Rada ministrów stwierdziwszy, że wokół zatargu włosko-abisyńskiego skupiły się zagraniczne siły antyfaszystowskie, uważa za swój obowiązek potwierdzić w sposób jak najbardziej wyraźny, że problemat włosko-abisyński nie dopuszcza rozwiązań kompromisowych po olbrzymich wysiłkach i poświęceniach, dokonanych przez Włochy oraz po nieodpartej argumentacji, zawartej w memorandum włoskiem, które przedstawione zostało w Genewie.**

Co o tem sądzą we Francji

PARYŻ, (Pat). Genewski korespondent Havasa donosi, że ewentualność opuszczenia przez Włochy Ligi Narodów, która rozważana była na dzisiejszem posiedzeniu włoskiej rady ministrów, wywołała w Genewie olbrzymią sensację, tem bardziej, że ogólnie sądzono, iż mowa premjera Lavala wniosła odprężenie napiętej sytuacji.

PARYŻ, (Pat). Sprawozdanie z posiedzenia włoskiej rady ministrów nadeszło do Paryża już po ukazaniu się dzienników popołudniowych i wieczornych, to też jedynie w ostatnich wydaniach prasa paryska zwraca uwagę na doniosłe znaczenie tych narad. *Fakt, że omawiano ewentualność wystąpienia Włoch z Ligi Narodów, uważają ogólnie w kołach politycznych za odrzucenie przez Mussoliniego wszelkiego kompromisu w sprawie włosko - abisyńskiej. Wybuch wojny w Afryce wydaje się więc być nieuniknionym.*

Polska, Hiszpanja i Turcja nie zabiorą głosu w Lidze Narodów w sprawie abisyńskiej

WARSZAWA (Telef. wł.) — Z Genewy donoszą, że **na podstawie porozumienia 3 niezainteresowanych w konflikcie afrykańskim członków Komitetu 5-ciu**, a mianowicie: Hiszpanji, Polski i Turcji przedstawiciele tych państw nie zabiorą głosu na Zgromadzeniu Ligi Narodów na temat zatargu włosko - abisyńskiego, tem samem nie będzie przemawiał i minister Beck.

Przedstawiciele trzech wymienionych państw stoją na stanowisku, że powierzenie im miejsca w Komitecie 5-ciu nie pozwala im na publiczne wypowiedzenie poglądów w sprawie, która została oddana im do załatwienia.

Dziś wybory do Senatu

Dziś kolegja wojewódzkie dokonają wyboru 64 senatorów — 2/3 przyszłego Senatu. Pozostałą część mianuje Pan Prezydent.

Nowa ustawa konstytucyjna nakłada na Senat szczególnie odpowiedzialne zadanie. To też opinja publiczna, doceniając znaczenie dzisiejszego aktu, z ogromnem zainteresowaniem oczekuje wyniku wyborów. Z zainteresowaniem, ale i z ufnością, że staną one najzupełniej na wysokości zadania.

Kolegjum wojewódzkie w Wilnie składa się, jak wiadomo z 96 elektorów (w tej liczbie z Wilna 41), wybranych przez tyleż komisyj obwodowych na terenie województwa w dn. 25 sierpnia. Kolegjum to, któremu przewodniczyć będzie powołany przez generalnego komisarza wyborczego przewodniczący w osobie prezesa Sądu Apelacyjnego p. Wacława Wyszyńskiego, dokona wyboru 3-ch senatorów.

Wierzymy, że wybrani zostaną najgodniejsi tego zaszczytu. Że ci, którzy będą reprezentowali Wileńszczyznę w Senacie potrafią interes państwa zespolić w swych pracach z interesem tej za niedbanej ziemi, z terenu której tam wejdą. Że w ciężkiej i odpowiedzialnej swej pracy utrzymają tradycję tych Wilnian, którzy od zarania naszej niepodległości stali w pierwszym szeregu twórców państwowości polskiej.

Nowy Senat ma przed sobą doniosłe zadania. Nowi nasi w nim reprezentanci będą niewątpliwie tych doniosłych zadań czynnymi współwykonawcami.

Audjencje na Zamku

WARSZAWA (Pat) — P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu 14 bm. delegację 84 p. strz. z Pińska z d-cą płk. Zawiślakiem na czele. Delegacja wręczyła P. Prezydentowi R. P. pierścień pamiątkowy oraz zaprosiła Pana Prezydenta na święto pułkowe.

Następnie P. Prezydent przyjął prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego Romana Góreckiego.

* * *

WARSZAWA. (Pat). Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu dzisiejszym posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego w Rydze p. Beczkowicza.

ŚNIADANIE Z OKAZJI WYJAZDU Z POLSKI MIN. PEŁNOM. RUMUNJI.

WARSZAWA (Pat) — Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu 14 bm. posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Rumunji p. Cadere, który wręczył P. Prezydentowi listy odwoławcze.

Po audjencji P. Prezydent R. P. i pani Mościcka podejmowali na Zamku p. min. Cadere i jego małżonkę śniadaniem.

Na przyjęciu tem obecni byli p. premjer Walery Sławek p. min. Kaliński z małżonką, p. wicem. Szembek, p. min. Schaetzel, dyrektor kancelarji cywilnej p. Świeżawski, zastępca szefa gabinetu wojskowego mjr. Krawczyk, kapelan przyboczny p. Prezydenta ks. dziekan Humpola, zastępca naczelnika wydziału wschodniego MSZ. p. Kobylański, pani Władysławowa Zawadzka, p. Aleksandrowa Łubieńska, radca Zaniewski radca A. Wielopolski i in.

WICEMINISTER KOC WIEZIE PISMO ODRĘCZNE PREZ. MOŚCICKIEGO DLA PREZYDENTA ROOSEVELTA.

WARSZAWA (Pat) — Pan Prezydent R. P. przyjął dziś przedpołudniem podsekretarza stanu w ministerstwie skarbu p. Adama Koca, który udaje się na s/m „Piłsudski“ do Ameryki.

W czasie audjencji P. Prezydent wręczył p. wicemin. Kocowi pismo odręczne dla prezydenta Stanów Zjednoczonych A. P. p. Roosevelta.

Rząd litewski zapewnia swobodę wyborów w Kłajpedzie

Lojalna odpowiedź na interwencję mocarstw

BERLIN (Pat) — Niemieckie biuro informacyjne donosi z Kowna: Litewska agencja telegraficzna ogłosiła następujący komunikat: Przedstawiciele mocarstw sygnatarjuszy konwencji kłajpedzkiej zwrócili się dnia 12 bm. do rządu litewskiego z pewnemi przedstawieniami dla zapewnienia swobody głosowania do Sejmiku Kłajpedzkiego w dn. 29 bm. Jesteśmy upoważnieni do stwierdzenia, że przedstawienia te stoją w pełnej zgodzie ze stanowiskiem rządu litewskiego i wydanemi przez niego zarządzeniami dotyczącemi wyborów. W tym też duchu poinformowani zostali dnia 13 bm. przedstawiciele mocarstw sygnatarjuszy konwencji.

Tubelis o wyborach w Kłajpedzie

PARYŻ (Pat) — Havas donosi z Kowna, iż premjer Tubelis oświadczył, że wybory w Kłajpedzie odbędą się wedle czteroprzymiotnikowego systemu głosowania. Zmiany wprowadzone do ordynacji nie zmieniają oblicza procedury wyborów. Pozbawienie prawa wyborczego nie dotknie bezimiennych ugrupowań, lecz pewną ilość ściśle określonych osobników.

Niemcy nie wierzą Litwinom

BERLIN, (Pat. Prasa niemiecka przyjęła z dużemi zastrzeżeniami, potwierdzoną urzędowo przez Londyn wiadomość o interwencji sygnatarjuszy paktu kłajpedzkiego od rządu litewskiego. „Berliner Tageblatt“ oświadcza, że niemieckie koła polityczne nie przywiązują zbyt wielkiej wagi do kroku sygnatarjuszy, gdyż nawet poprawne przeprowadzenie wyborów w Kłajpedzie w ramach obecnej ordynacji wyborczej nie ujawni prawdziwej woli ludności kłajpedzkiej.

Dalsze prowokacje czeskie

Wzmocnienie karnej ekspedycji żandarmskiej

MORAWSKA OSTRAWA. (Pat) — „Polední Ostravsky Denik“ donosi o nowych oddziałach żandarmów przybyłych na Śląsk Cieszyński. Żandarmi wzmocnili posterunki we Frysztacie, Olbrachcicach, Łąkach, Stonawie i Karwinie.

Nacjonaliści czescy dążą do odebrania mandatu posłowi polskiemu Karolowi Jundze

MORAWSKA OSTRAWA (Pat) — Czeska rada narodowa na swem posiedzeniu w Morawskiej Ostrawie postanowiła wystąpić do rządu praskiego z żądaniem odebrania mandatu do sejmu krajowego w Brnie posłowi polskiemu Karolowi Jundze. Wniosek ten poparli również czescy agrarjusze, którzy poprzednio nominację tę spowodowali.

Ograniczenie zakresu działania szkoły powszechnej w Orłowie

MORAWSKA OSTRAWA, (Pat). Radni czescy polskiego miasteczka Orłowa na Śląsku nad Olzą uchwalili zmniejszyć ilość klas w polskiej szkole powszechnej z 5 na 2.

Zamknięcie czytelni polskiej w Trzyńcu

MORAWSKA OSTRAWA, (Pat). Żandarmerja czeska dokonała ponownej rewizji w opieczętowanej poprzednio czytelni katolickiej w Trzyńcu. Wszystkie akta i książki czytelni opakowano w skrzynie i złożono w miejscowym posterunku żandarmerji.

Hoare naradza się z premjerem Baldwinem nad kwestją abisyńską

LONDYN (Pat) — Baldwin i sir Samuel Hoare omawiali w rezydencji letniej w Chequers kwestję abisyńską. Hoare przypuszczalnie powróci do Genewy w ciągu przyszłego tygodnia.

Min. Cadere u gen. Rydza-Śmigłego

WARSZAWA (Pat) — Generalny inspektor sił zbrojnych, gen. dyw. Rydz-Śmigły przyjął w dniu 14 bm. posła i ministra pełnomocnego Rumunji p. Cadere, który przybył z wizytą pożegnalną, a następnie delegację 84 p. strzelców poleskich z dowódcą płk. Zawiślakiem na czele, która przybyła, aby zaprosić generalnego inspektora sił zbrojnych na święto 15-lecie pułku oraz wręczyła mu odznakę pułkową.

Gen. van den Bergen opuścił Polskę

WARSZAWA (Pat) — 14 bm. wieczorem odjechał do Brukseli szef sztabu generalnego Belgji gen. van den Bergen.

Odnaleziono testament Henryka Sienkiewicza

Ogłoszenie testamentu nastąpi niebawem

KIELCE, (Pat). W Oblęgorku odnaleziono testament, pozostawiony przez Henryka Sienkiewicza. Testament zgodnie z obowiązującemi przepisami, wręczono prezesowi sądu okręgowego w Kielcach, który uznał go za autentyczny. W najbliższym czasie nastąpi otwarcie i ogłoszenie testamentu. Odnalezienie testamentu po wielkim pisarzu w 19 lat po jego zgonie, wywołało w Kieleckiem duże wrażenie.

F. A. I. przyznała puhar Challenge'u Polsce

WARSZAWA (Pat) — Na konferencji międzynarodowej federacji lotniczej (F. A. I.) na propozycję aeroklubu niemieckiego, przyznano definitywnie puhar Challenge'u Polsce.

Rekord polski długotrwałości lotu na szybowcu

LWÓW, (Pat). W szkole szybowcowej w Bezmiechowej ustanowiony został nowy polski rekord długotrwałości lotu na szybowcu.

Członek aeroklubu gdańskiego Ryszard Drgała utrzymał się w powietrzu w dniu 13 bm na szybowcu 5/35 konstrukcji inż. Czerwińskiego — 14 godzin i 8 min.

Śnieg na Kaszubach

STĘŻYCA, (Pat). Pomiędzy Stężycą, Szymbarkiem, Kieżycą i Krzeszną na Kaszubach spadł śnieg, który pokrył grubą warstwą ziemię. Śnieg po kilku godzinach stopniał.

Raport w sprawie kanału suezkiego

KAIR (Pat) — Abdul Chamid Badaui Basza, prezes prokuratorji państwowej, który badał z polecenia rządu uprawnienia Egiptu w stosunku do kanału Suezkiego, zakończył już swój memorjał w tej sprawie. Badaui Basza doszedł do przekonania, że **rządowi egipskiemu przysługuje prawo zamknięcia kanału w razie wojny. Egipt nie będąc członkiem Ligi Narodów, ma wogóle całkowitą swobodę działania, natomiast ciążą na nim zobowiązania, wynikające z paktu Kelloga, który wszak wojnę potępia.**

Problemy sowieckiego handlu wewnętrznego

Sowiety dążą stanowczo do przywrócenia wolności obrotu towarowego na rynku wewnętrznym. Zniesienie kartek na chleb było tylko pierwszym aktem w drodze do celu, który ostatnio przyświeca sowieckiej polityce handlowej. Ta wolność obrotu towarami nie oznacza bynajmniej, że każdy obywatel będzie mógł sprzedawać byle jaki towar. Oznacza tylko, że **każdy obywatel będzie mógł kupować ile chce, co chce i gdzie mu się podoba**, czyli oznacza całkowite zniesienie dotychczasowego systemu, kiedy obywatel mógł kupować towary tylko w ograniczonej ilości w punktach wskazanych przez państwo. Sprzedawać będą natomiast dalej zakłady państwowe i kooperatywne, z tą różnicą w stosunku do dotychczasow. stanu, iż wobec zniesienia prawa przymusowego, zmuszającego mieszkańców pewnego okręgu do nabywania towarów w pewnym zakładzie, powstaje **konkurencja poszczególnych zakładów.** Ta reorganizacja handlu wewnętrznego w Sowietach wywołana jest ogólnem dążeniem rządu sowieckiego do **położenia kresu gospodarce deficytowej.**

Dochodowość zakładów przemysłowych i handlowych jest obecnie czołowem hasłem sowieckiej polityki gospodarczej. Pod tym względem aparat handlowy ZSRR. pozostawia wiele do życzenia. Deficytowość sowieckiego aparatu handlowego spowodowana jest szeregiem czynników. Ostatnio sowieccy działacze bankowi Gołubiew, Kłupł i Barwińskj w rozmowach z współpracownikami sowieckich pism gospodarczych wymienili następujące przyczyny deficytowości sowieckiego aparatu handlowego :

1) **Liczne defraudacje i malwersacje** (ten problem omawiamy w odrębnym artykule); 2) **przekroczenie norm budżetu wydatków; 3) nieracjonalne planowanie.** To ostatnie przybiera niekiedy wprost anegdotyczny charakter. Tak npz. w Karelji, krainie jezior i rzek, niema ryby; chociaż Karelja sama posiada znaczny przemysł obróbki drzewa, całkiem zbytecznie do Karelji importuje się meble, koryta i dubi z innych krajów ZSRR., które leżą na składach bez użytku. W innych dzielnicach znowuż na składach leżą bez użytku partje marcizetu albo wyrobów cukierniczych, wówczas kiedy jednocześnie brak jest ołówków, zeszytów, piór, bibuły. „Izwiestija“ z dnia 14-go bm. skarżą się, iż **w szeregu miast (Władimir, Kalinin, Charkow) w przededniu rozpoczęcia roku szkolnego nie można dostać zeszytu i pióra...**

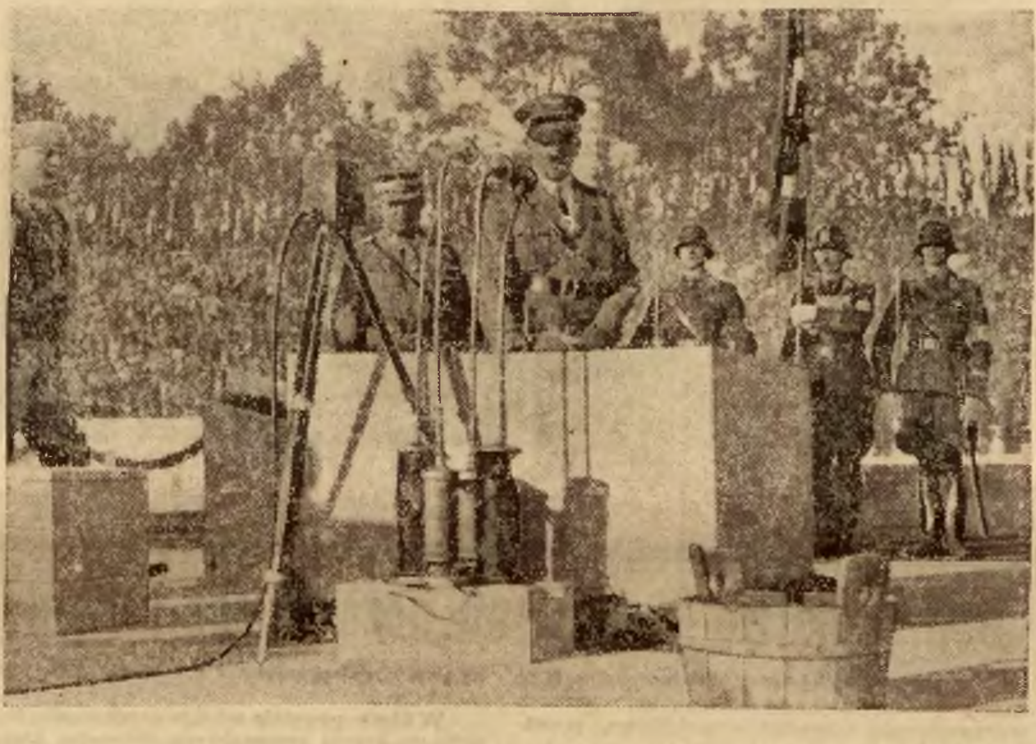
Przytem w kraju wcale nie brak towarów tego rodzaju, ale znajdują się nie tam, gdzie są potrzebne. To są skutki „nieracjonalnego planowania“. Druga strona ujemna handlu sowieckiego — to nieuprzejmy stosunek subjektów do nabywców. O gburowatości subjektów sowieckich prasa sowiecka sporo się rozpisywała. Zresztą jest to zjawisko całkiem zrozumiałe. Kierownikowi zakładów handlowych sowieckich oraz subjektom, jak dotychczas, wcale na tem nie zależało czy klient jest zadowolony, czy kupuje u niego, czy nie. Jego stosunek do klienta był raczej stosunkiem urzędnika do petenta: „Nie podoba się — wolna droga“... Znamy te obrazki z czasów inflacji, kiedy spowodu braku towarów i wzrostu cen, sprzedającym wcale nie zależało na tem, aby klient kupił. Wtedy klient kłaniał się kupcowi w pas, aby mu towar sprzedał.

Ten stan rzeczy w Sowietach ma ulec zmianie na tle komercjalizacji zakładów handlowych i przemysłowych, czyli uzależnienia dochodów współpracowników zakładów od dochodów przedsiębiorstwa. W Sowietach to się nazywa „kontrolą rublem“. Każdy współpracownik zakładu przemysłowego albo handlowego — od woźnego do dyrektora — winien odczuć na własnej kieszeni dochodowość przedsiębiorstwa.

Takie są zamierzenia rządu sowieckiego w dziedzinie reorganizacji handlu wewnętrznego, mające na celu podniesie dochodowości przedsiębiorstw i lepsze zaspokojenie potrzeb konsumentów.

Spectator.

Z kongresu w Norymberdze



W czasie kongresu partji narodowo-socjalistycznej w Norymberdze kanclerz Hitler dokonał założenia kamienia węgielnego pod nowy gmach partji. Ma się w nim mieścić największa na świecie sala zebrań.

Wszystkim, którzy okazali nam współczucie i wzięli udział w Warszawie i w Wilnie w oddaniu ostatniej posługi Radcy Głównej Wojskowej Stacji Meteorologicznej w Warszawie

ś. † p. Tadeuszowi Niemczewskiemu

b. komendantowi obwodu P. O. W. na Litwie, w szczególności: Przewielebnym ks. ks. Śledziewskiemu i Rynkiewiczowi, Dowódcy O. War. Wilno panu pułk. Pakoszowi, komendantowi Gł. Wojsk. Stacji Meteorologicznej panu majorowi Zacharewiczowi, Wileńskiej Wojewódzkiej Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny i Związkom sfederowanym ze Związkiem P. O. W. Okr. Wileńskiego na czele, Instytucjom: Głównej Wojskowej Stacji Meteorologicznej w Warszawie, Państwowemu Instytutowi Meteorologicznemu i Polskim Linjom Lotniczym „Lot“ oraz krewnym, przyjaciołom i znajomym tą drogą składa serdeczne „Bóg zapłać“

RODZINA.

„Takiej koncesji nie widział świat“

oświadczył Rickett po przybyciu do Londynu

LONDYN, (Pat). Rickt oświadczył po swym przybyciu do Londynu, że zamierza utrzymać i eksploatować nabytą od negusa koncesję. Zapowiedziawszy bliski swój wyjazd do Nowego Jorku, Ricket dodał: **uzyskałem najpiękniejszą koncesję, jakiej nie widział świat odddawna, jestem specjalnie du..ny, że udało mi się przeprowadzić taką sprawę.**

Degradacja i więzienie za nieostrzyżenie włosów

MORAWSKA OSTRAWA, (Pat). Przed sądem wojskowym w Ołomuńcu znalazła epilog głośna sprawa 29 żołnierzy i oficerów 2 pułku jazdy syberyjskiej, którzy odmówili posłuszeństwa rozkazowi ostrzyżenia włosów do skóry. Oskarżeni obywatele czescy narodowości węgierskiej, zostali aresztowani i osadzeni w więzieniu, gdzie zgodnie z więziennym regulaminem wojskowym dokonano tej operacj'.

Oskarżonym wymierzono kary 2 do 4 miesięcy więzienia oraz zdegradowano 3 podoficerow.

Straszne skutki wybuchu w kopalni

LONDYN, (Pat). W kopalni w North Camber wpobliżu Barnsley nastąpił wczoraj wieczorem wielki wybuch. 17 górników poniosło śmierć 8 jest ciężko rannych. Wybuch nastąpił na głębokości 135 metrów w sztolni wysokości 1 m., co poważnie utrudniło akcję ratunkową. 2-ch uratowanych zmarło w ciągu nocy.

Pożar zniszczył miasto japońskie Szibata

TOKIO, (Pat). Przez 6 godzin zgórą w mieście Szibata srożył się gwałtowny pożar, który zniszczył trzecią część miasta. Około 50 ludzi odniosło rany, 6000 zaś pozostało bez dachu nad głową. Straty obliczane są na 3 miljony jen.

Woda Bałtyku symbolem łączności Polski i Rumunji

BUKARESZT (Pat) — Zarząd miasta Konstanzy, na specjalnem posiedzeniu postanowił wystosować do miasta Gdyni list następującej treści:

Z okazji święta Morza rumuńskiego magistrat miasta Konstanzy został niezwykle zaszczycony, otrzymując za pośrednictwem delegata miasta Gdyni puhar, zawierający wodę z Bałtyku, pobraną w sposób uroczysty w porcie gdyńskim. Wodę tę J. K. M. król Karol II osobiście przelał do naszego morza. Rada miejska na specjalnem posiedzeniu upoważniła nas do wyrażenia specjalnego, serdecznego podziękowania za tę wspaniałą inicjatywę oraz do podkreślenia uczucia wielkiej przyjaźni, której symbol był tak szczęśliwie wybrany. Pragniemy zapewnić, że dar miasta Gdyni, umieszczony w godnem miejscu, stale przypominać nam będzie szlachetny naród polski, którego dążeniem jest zacieśnienie węzłów przyjaźni między narodami. Wyrażając powyższe uczucia, jeszcze raz przesyłamy podziękowania.

Pod pismem tem złożyli swe podpisy burmistrz Kostanzy i sekretarz.

Dla dzieci

(Spowodu „Tygodnia Dziecka“)

Wczoraj rozpoczęła się w Wilnie zbiorowa praca nad zebraniem jak największego funduszu przeznaczonego dla potrzeb najmłodszych naszych obywateli. Dorośli, bezdzietni czy dzietni, proszeni będą na każdym kroku o złożenie swych datków w różne puszki i tacki, czekające na ofiary. Obyż były jak najhojniejsze! Oby społeczeństwo zrozumiało, że ze wszystkich wydatków, jakie obowiązek obywatelski składa na jego barki, wydatek na wychowywanie następnego pokolenia jest najbardziej zobowiązujący i najrentowniejszy. Im wcześniej, im dokładniej, im bardziej ideowo i szlachetnie pokierujemy dorastającymi Polakami, tem łatwiej i piękniej popłyną dzieje narodu i losy państwa. Tem łatwiejsze życie i schodzące z pola pokolenie mieć będzie, gdyż zaspokoiwszy choćby najpilniejsze potrzeby młodzieży, uchronimy ją od ekscesów, zbrodniczości, pochłonięcia przez złe instynkty, co wszystko gubi młodzież, a starszym daje dużo kłopotu i zgryzoty, zabiera czas i pieniądze, jest społecznym wstydem, a państwu przynosi nieobliczalne szkody. „Więcej szkół — mniej więzień“, wołał jakiś społecznik. Oświata jest silną odtrutką od złych instynktów i złego wychowania. Ale szkoła jako nauka, to jeszcze nie wszystko, szkoła jako wychowawczy zakład to już więcej, ale opieka społeczna i wychowanie rozpoczęte od niemowlęctwa to dopiero może poprawić atmosferę moralną ogółu, to uprzedzi rozwinięcie się w dziecku złych porywów, odziedziczonych, jakże często, po rodzicach, a rozrastających się w atmosferze sprzyjającej, pozbawionej pierwiastków dobra.

Troską wielu pedagogów i wogóle ludzi mających do czynienia z młodzieżą, jest znany fakt, że nauki moralności zadawane w uczelniach i przy każdem poczynaniu pedagogicznem, jako antidotum przeciw niegodziwościom tego świata, tracą na sile z chwilą, gdy słuchający i przejęty niemi osobnik wyjdzie poza błogosławiony krąg szkoły, zakładu, internatu.

Trudno dorosłemu objąć i obmierzyć ogrom wysiłku, jaki dźwiga taka młoda dusza, przerzucana ze świata wzniosłych zasad, przykazań bożych i kościelnych, poleceń szlachetnej etyki, do świata rzeczywistości, do środowiska dorosłych bliźnich, wśród których nawet dojrzały umysł z wielką trudnością odnajduje po mozolnych i krwawych trudach odpowiednik do owych pięknych zasad, tak rzadko praktykowanych w życiu. Cóż dopiero dziecko? Tam, w szkole czy kościele uczą je, nakazują jedno, tutaj w życiu codziennem, widzi, słyszy i nakłaniane bywa do zupełnie wręcz odmiennych poglądów i postępowania.

Naprzemianny słyszy: „Mów zawsze prawdę“. „Kłam dla wygody i zysku“. „Nie bierz cudzego“. „Kradnij ile razy to możesz uczynić bezkarnie“. „Bądź prawy w stosunku do ludzi“. „Oszukuj ich na każdym kroku, obcych czy bliskich, bo ci będzie z tem wygodniej“. „Strzeż się rozpusty, pijaństwa i wszystkich grzechów głównych“ — wołają nauczyciele a otaczający szkołę świat ciągnie z wszystkich sił właśnie w te potępiane dziedziny i ze śmiechem piętnuje „naiwnych“, którzy chcą się utrzymać w czystej atmosferze.

Człowiek walczący o etykę w codziennych stosunkach jest zjawiskiem rzadkiem, ma ciężką dolę i staje się niewygodny dla otoczenia, któremu mąci linję najmniejszego oporu przeciw złu, bo ukazuje to zło zbyt jaskrawo, psuje beztroski oportunizm. Śmiechem i lekceważeniem pogrąża się takich don Kichotów i albo giną zamordowani śmiesznością swej wiary w to, że wygłaszane zasady powinny obowiązywać w życiu, czasami zostają wciągnięci w stado wron i po walce z sumieniem kraczą jak i one, bo z tem wszystkiem jest ...wygodniej.

Przygotować od dziecka ludzi, którymby nigdy nie było „wygodniej“ postępować nieetycznie, to jest zadaniem pedagogji współczesnej. Ale jeśli ten program nie jest zbyt trudny do zrealizowania odnośnie do dzieci zamożnych rodziców i sfer inteligenckich, to jakimż ciężkim staje się ten problem odnośnie do dzieci proletarjatu. Jak wo

S U E Z

Polujące na aktualja agencje rozesłały już do wszystkich pism europejskich i pozaeuropejskich klisze, przedstawiające wejście do kanału Suezkiego. Widok malowniczością nie grzeszy. Szeroki, ginący wdali pas wody, ujęty w równe, jak wystrzelił brzegi. Po obu stronach — mola, zabezpieczające kanał przed naporem fal morskich i zamulaniem. Ot i prawie wszystko.

A jednak na ten niepoczesny Suez zwrócone są oczy całego świata. Od zamknięcia kanału zależy taki czy inny wynik nabrzmiałej sprawy abisyńskiej. Samo zamknięcie zaś zależy od władczyni mórz — Anglji. Zamknie czy nie zamknie? That is the question.

Mniejsza o politykę. Spójrzmy na kanał Suezki z punktu widzenia historycznego i merkantylnego.

FARAON NECHO, DARJUSZ I i ARABOWIE.

Grubo myli się ten, coby sądził, że zaszczyt przekopania i otwarcia kanału Suezkiego przypadł wyłącznie Ferdynandowi Lessepsowi w udziale. Lesseps powtórzył jedynie to, co przed nim już inni — choć może nie na taką skalę — wykonywali. I to wykonywali na wiele wieków przed Lessepsem. Pierwszym człowiekiem o którym wiemy, że przekopał kanał między morzem Śródziemnem a Czerwonem był faraon Necho. Panował on w VII w. przed Chr. Przy budowie kanału zginęło miljon jego poddanych. Przewyższył więc wielokrotnie Piotra Wielkiego, budującego Petersburg na ciałach „stu tysięcy chłopów".

Mimo słynnej techniki egipskiej, kanał faraona Necho uległ rychło zasypaniu przez piaski pustyni. Odgrzebał go spod piasków perski Darjusz I, lecz też nienadługo. Rzymianom kanał nie był potrzebny, gdyż panowanie ich nie sięgało poza Afrykę Północną i Arabję. Jednak Arabowie którzy w 15 wieków po faraonie Necho podbijają cały Wschód afrykańsko-azjatycki budują kanał bez dłuższych wahań i namysłów. Średniowiecze — to ciemne, barbarzyńskie średniowiecze, ten tysiąc lat bez łaźni — przysypuje kanał poraz trzeci piaskiem pustyni i kurzem zapomnienia.

LEIBNIZ.

Dopiero w XVII w. przypomina ludziom o kanale Suezkim jeden z najwszechstronniejszych umysłów tego stulecia, autor „Monadologji" Leibniz. Wysuwa on mianowicie projekt przekopania kanału, któryby skrócił okrętom drogę odbywaną z Europy do Indyj naokoło Afryki. Niestety, współcześni Leibniza nie dorośli widocznie do zrozumienia i zrealizowania projektu, na którego realizację zdobyli się w swoim czasie Egipcjanie, Persowie i Arabowie. Projekt poszedł w zapomnienie.

NAPOLEON I.

Sprawa kanału Suezkiego miała odżyć w sto lat później podczas egipskiej wyprawy Bonapartego. Napoleon, wioząc ze sobą do Afryki cały sztab uczonych z Champollionem na czele nie zapomniał też zabrać geometrów, którzyby mogli zbadać możliwość połączenia wodnego dwóch mórz: Śródziemnego i Czerwonego. Niestety, o ile Champollion i jego koledzy świetnie wywiązali się z zadania, dokonując ważnych odkryć archeologicznych i zapoczątkowując naukę tak ciekawą, jaką dziś jest egiptologja, o tyle geometrzy popełnili szaloną gaffę. Orzekli oni mianowicie, że poziom morza Czerwonego jest o 10 mtr. wyższy od poziomu morza Śródziemnego i że wobec tego, po przekopaniu kanału cała woda z m. Czerwonego uciekłaby do m. Śródziemnego. Innemi słowy, „uczone" pomiary napoleońskich geometrów wykazały czarno na białem, że budowa kanału nie da się pomyśleć. Projekt poszedł więc w zapomnienie.

METTERNICH.

Wznawia go w kilkadziesiąt lat potem austrjacki Machiavelli — Metternich, lis kuty na cztery nogi, godny adwersarz wielkiego Talleyranda. Podjęte z inicjatywy tego dyplomaty pomiary dają wyniki wręcz odmienne od napoleońskich. Poziomy dwóch mórz okazują się prawie jednakowe. Z tego względu budowa kanału nie nastręcza żadnych przeszkód. Był to rok 1847, tuż przed „wiosną ludów", która Metternicha zmusiła do ucieczki z Wiednia. Zaledwie 12 lat dzieliło projekt księcia—dyplomaty od realizacji, podjętej przez Lessepsa.

LESSEPS.

Lesseps jest w dziejach techniki i inżynierji tem, czem Napoleon w dziejach wojen i wojskowości. Suez i Panama — oto tytuły do sławy Lessepsa, które brzmią tak jak Austerlitz i Wagram dla Napoleona.

Dziesięć lat trwała budowa kanału (1859—1869), który skracał okrętom drogę z Hamburga do Bombaju z 12 tys. mil. morskich na 6 tys. „z haczkiem", zaś z Marsylji do Bombaju z 11 tys. — na 4 tys. mil. (okrągło).

WYMIARY.

Kanał Suezki przebiega przez jeziora: Mensaleh, Ballah, Timsah i Gorzkie. Długość kanału wynosi 171 km. Głębokość 8—13 mtr. Szerokość 120 mtr. Rozciąga się między dwoma miastami: Port Said (z północy) i Suezem (z południa).

STRONA MERKANTYLNA.

Budowa kanału kosztowała 640 miljonów fr. Z tego część pokryli akcjonarjusze przedsiębiorstwa, część zaś — ówczesny wicekról Egiptu Said Pasza. Jego następca Ismail Pasza odstąpił swe akcje suezkie rządowi angielskiemu za 4 miljony funtów (ok. 120 milj. złotych). Była to ładna sumka, lecz Ismail Pasza lepiejby bodaj zrobił, gdyby akcje zatrzymał, jak to wyniknie z poniższych rozważań.

Dochody z użytkowania kanału wzrastały jak na drożdżach. W 1880 r. wyniosły 42 miljony fr. (wydatki 17 milj.), w 1914 — 125 milj. (wydatki 29 milj.), w 1927 r. — 784 milj. (wydatki 115 milj.). Akcjonarjusze mogli w tym roku zainkasować zawrotną dywidendę w wysokości 445 proc.

Ruch okrętów wyraził się w cyfrach następujących:

Rok	Liczba okrętów	Tonny	Podróżni
1870	486	437	26.758
1880	2.026	3.057	101.551
1900	3.441	9.738	282.511
1920	4.009	17.574	500.147
1932	5.032	28.340	261.774

Nawet dla laika stanie się rzeczą jasną, że jeżeli chodzi o korzystną lokatę kapitału, to nawet akcje fabryk broni nie mogą iść w paragon z akcjami suezkiemi. Niestety, „Compagnie universelle du canal maritime de Suez" mocno je trzyma w garści. Zwykli śmiertelnicy muszą się zadowolić łykaniem ślinki. NEW.



Kanał Suezki. Miejsce postoju statków handlowych, z których akcjonarjusze kanału ciągną olbrzymie zyski.

Samobójstwo ucznia na oczach całej klasy

Gimnazjum im. Adama Mickiewicza w Warszawie (Sewerynówka 4) onegdaj było terenem wstrząsającego wypadku samobójstwa, popełnionego przez ucznia.

Do 7-ej klasy gimnazjum tego uczęszczał w roku zeszłym 18-letni Leon Mioduszewski, syn doktora medycyny, lekarza Ubezpieczalni Społecznej (Leszczyńskiego 8). Uczeń zdał warunkowo do 8 klasy i miał złożyć dodatkowy egzamin z matematyki.

Egzamin odbył się onegdaj przed profesorem Hornowskim i wypadł niepomyślnie dla ucznia. Przy końcu lekcji profesor wyjawił mu wynik egzaminu oświadczając, iż nie zdał i że musi zostać w 7 klasie.

W tej chwili rozległ się dzwonek w klasie. Uczniowie zerwali się z miejsc, a profesor wstał i skierował się ku drzwiom. Uwagę wszystkich nagle zwrócił Mioduszewski, który zerwał się z ławki, skoczył na parapet okna i trzymając ręce w kieszeniach skoczył z 3 piętra do ogrodu szkolnego.

W klasie powstało wielkie zamieszanie. Rozległy się krzyki przerażonych chłopców, którzy rzucili się ku drzwiom, aby biec na ratunek koledze. W ogrodzie, niedaleko muru leżał nieprzytomny Mioduszewski, ze strzaskaną czaszką i złamaną nogą.

Wezwano pogotowie którego lekarz stwierdził zgon.

bec nędzy stosować zasady etyki i społecznego współżycia?

Tu właśnie przychodzą z pomocą w naprawianiu krzywdy społecznej organizacje, mające na celu pomóc dziecku w jego rozwoju moralnym i fizycznym. I to zaczynając od najmłodszych lat. Na każdym z nas leży odpowiedzialność, mus, przyczynienia się choćby małą cząstką do polepszenia doli tych młodych istot, które zjawiły się na tym świecie jako najwyżej położone w hierarchji przyrody stworzenia, obdarzone tajemnicą duszy, a poniżone często, poniewierane, głodzone i gnębione gorzej, niż zwierzęta.

Dla doli dziecka zrobiono w Polsce ogromnie dużo i niejednokrotnie pisaliśmy o tem co zrobiono w Wilnie i na prowincji. Zaczynając od szeroko i coraz szerzej rozpowszechniających się instytucyj Kropli Mleka, Przychodni i Poradni dla Matek i Dziecka, higjenistek szkolnych, wiejskich przy samorządach, w szkolnictwie i utrzymywanych przez zrzeszenia społeczne, dalej przedszkola, ochrony, żłobki, kluby dziecięce, wszystko dąży do zapewnienia dzieciom ubogich rodziców polepszenia warunków bytu i pomocy w rozwoju.

Jeśli rozpatrzymy się w wileńskim świecie dziecięcym, spostrzec możemy, że w tej dziedzinie pomocy najmłodszym istnieją pewne braki i luki w łańcuchu, mającym prowadzić dziecko od piersi matki i z pieluszek, do ławy szkolnej, obozu harcerskiego i strzeleckiego. Mianowicie **brak się daje odczuć w Wilnie ogródków dziecięcych** latem i półkolonij, do czego piękne i lesiste okolice miasta tak się doskonale nadają, a pozatem **zimą klubów dziecięcych i sal ogrzewanych, oświetlonych, dla nauki szkolnej.** Sale takie czy kluby, powinny istnieć w każdej dzielnicy, przy każdej szkole, jak najgęściej, pod opieką komitetów parafjalnych czy innych, mogących ogarnąć miasto siecią lokali, choć najprymitywniej urządzonych, szczupłych nawet, mniejsza ilość uczącej się dziatwy łatwiejsza jest do upilnowania i zaopatrzenia w pomoce szkolne. Bowiem obecnie, najbardziej palącą i bolesną sprawą jest uczenie się dzieci poza szkołą, w warunkach urągających zdrowemu rozsądkowi. Jakież może być porównanie i możliwość oceny pracy dziecka, jeśli jedno uczy się, pisze i rysuje w ogrzanym, jasnym, ciepłym pokoju, mając pod ręką wszystko, co do nauki jest potrzebne, a inne, źle odżywiane, w chłodnej izbie, przy naftowej lampce, przy zdobytej z trudem, na krótko, książce, wypłakanych ołówkach i ...skradzionej gumce lub bibule...

Zapewnić uczącym się dzieciom dobre warunki przygotowania się do lekcyj, dla młodszych więcej higjeny i czystości w domach rodzinnych, co się za pomocą kontroli higjenistek da powoli zaprowadzić, aż dorośnie kształcone w szkołach polskich pokolenie, które będzie znało wartość czystego mieszkania, oto najbliższe zadanie dla instytucyj zajmujących się młodem pokoleniem i cele, dla których społeczeństwo powinno złożyć ofiary. H. R.

Na marginesie

Amerykańskie metody

Autobus ekspresowy Nowy Jork—Filadelfja gotów już był do drogi. Konduktor miał właśnie dać sygnał do odjazdu, gdy skoczył na stopień wozu niski, zadyszany jegomość, w gumowym płaszczu, z małym nesseserem w ręku.

— Jedziemy wprost do Filadelfji? — rzucił pytanie nowy pasażer.

— Tak, bez zatrzymania się po drodze — odparł konduktor.

Pasażer ulokował się przy oknie, vis a vis wysokiego chudego jegomościa. Zlustrował jednem spojrzeniem wnętrze wozu, autobus był do połowy zapełniony. Chudzielec z przeciwka wyjął z kieszeni gazetę, rozwinął ją i zaczął czytać z uwagą artykuł wstępny. Niski grubas wpił się wzrokiem w gazetę. Pochylił się ku sąsiadowi:

— Pan pozwoli... nazywam się Nesting...

— Oh, yes, bardzo mi miło... Brimm jestem — mruknął tamten, nie odrywając oczu od gazety.

— Mister — ciągnął niezrażony tem Nesting — nie wiedziałem, że autobus nie zatrzymuje się w drodze i nie mam nic do czytania. Niech mi pan odstąpi gazetę, zwrócę za nią dolara.

— Owszem, dam panu gazetę po przeczytaniu.

— Nie, chciałbym dostać gazetę odrazu, dam panu dwa dolary.

— O co panu właściwie chodzi — odparł Brimm — gazetę może pan dostać za dwadzieścia centów, a ja dam ją panu trochę później...

— Właśnie teraz mi potrzebna, zaraz, dam za nią pięć dolarów!

— Co za niecierpliwość, a mówią, że to tylko kobiety są ciekawe...

— Dwadzieścia dolarów! — przerwał Nesting — to moja **ostatnia propozycja**!

— Dwadzieścia dolarów? Hm, cena biletu? Ostatecznie pal go sześć! — myślał Brimm.

— Proszę — podał gazetę i schował do portfelu podany mu banknot dwudziestodolarowy.

Nesting rozwinął gazetę i pogrążył się w czytaniu. Jego vis a vis ziewnął kilka razy, oparł się wygodnie o poręcz i zasnął.

Autobus wjechał już w przedmieście Filadelfji. Brimm obudził się dopiero, gdy konduktor potrząsnął go za ramię: „Filadelfja"! Obejrzał się wysiadając, niskiego grubasa już nie było. Przy kiosku gazetowym przystanął i kupił „Daily Press" za pięć centów. Spojrzał na pierwszą stronicę, ujrzał fotografję, przyjrzał się tej twarzy ze zdumieniem. „Damned" — zaklął głośno.

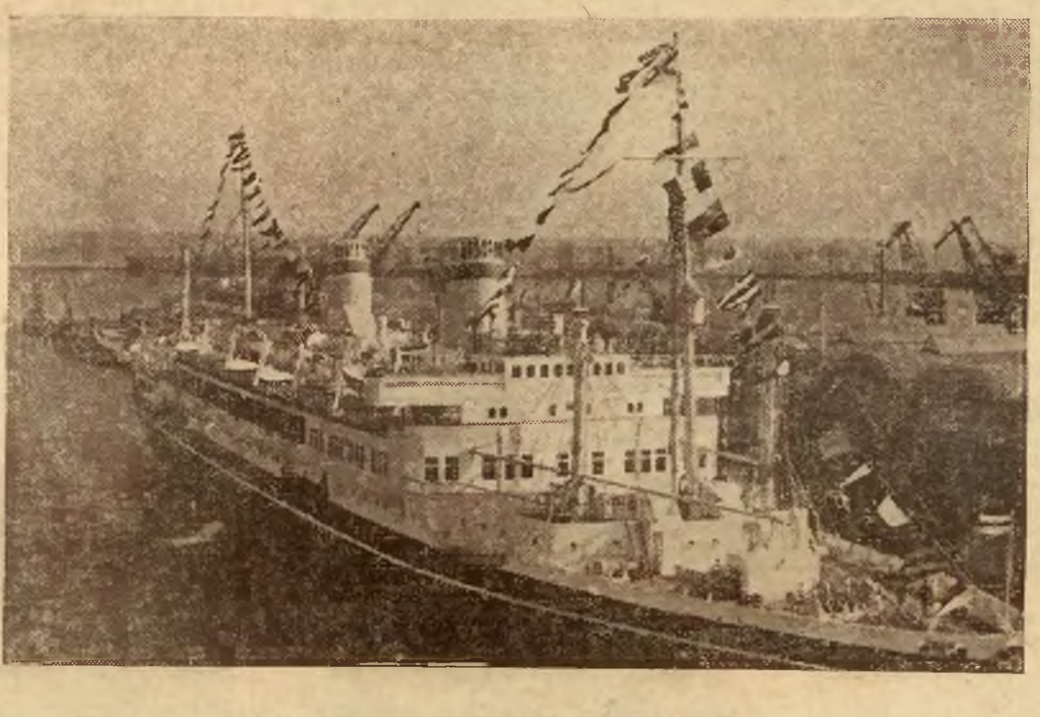
Pod fotografję widniał napis:

„Poszukuje się Jacka Nissels'a! Dzisiaj w nocy dokonano kradzieży z włamaniem w kasie fabryki sztucznego lodu w Broadway. Złodziej zabrał 60.000 dolarów. Poszlaki wskazują na Jacka Nissels'a, który opuścił nagle miasto. Policja poszukuje go. Dużą nagrodę otrzyma każdy, kto przyczyni się do ujęcia sprawcy kradzieży".

Historja, która może się wydarzyć każdej chwili, o ile się już nie wydarzyła.

Em.

M/S „Piłsudski“ w porcie gdyńskim



GDYNIA (Pat) — Od wczesnego ra na na dworcu morskim, przybranym zielenią i kwiatami, zebrały się organizacje, stowarzyszenia, związki oraz szkoły ze sztandarami, a nabrzeża portu wypełniły się szczelnie publicznością. W sali odpraw celnych dworca morskiego zgromadzili się przedstawiciele władz oraz zaproszeni goście. O godz. 9.10 nastąpiło powitanie p. ministra przemysłu i handlu Floyar-Rajchmana, który przybył w otoczeniu dyrektora departamentu morskiego, urzędników ministerstwa oraz władz linji Gdynia—Ameryka.

PRZYBYCIE OFICJALNYCH GOŚCI Ze STOLICY.

O godz. 9.30 na peron dworca morskiego przyszedł specjalny pociąg z Warszawy z członkami rządu oraz zaproszonymi gośćmi. Wśród gości znajdowała się starsza córka Marszałka Piłsudskiego, Jadwiga oraz bracia Jan i Kazimierz Piłsudcy. Członkowie rządu z p. ministrem przemysłu i handlu na czele udali się na peron górny dworca, a w tej chwili m/s „Piłsudski“ wchodził do awanportu.

W momencie zbliżania się statku do nabrzeża orkiestra marynarki wojennej odegrała hymn narodowy i „Pierwszą Brygadę“, które były przyjęte niemilknącemi okrzykami tysięcznych rzesz publiczności. Gdy zarzucono kotwicę przedstawiciele rządu w osobach ministra przemysłu i handlu Floyar-Rajchmana, ministra Jędrzejewicza, ministra Butkiewicza, wiceministra Piaseckiego, wiceministra Korsaka, wojewody Kirtiklisa, dyrektora dep. morskiego ministerstwa przemysłu i handlu Możdżeńskiego, dyrektora departamentu żeglugi ministerstwa przemysłu i handlu Ocioszyńskiego oraz innych osób udali się na pokład statku, gdzie kpt. Stankiewicz złożył p. ministrowi przemysłu i handlu raport, poczem wszyscy udali się na pokład słoneczny, gdzie ks. biskup morski dr. Okoniewski w asyście licznego kleru odprawił solenne nabożeństwo.

Po nabożeństwie od stóp ołtarza ks. biskup wygłosił płomienne okolicznościowe przemówienie, poczem prezes sądu okręgowego w Gdyni wręczył p. ministrowi przemysłu i handlu akt rejestracji m/s „Piłsudski“ w Gdyni.

Skolei zabrał głos p. minister przemysłu i handlu Floyar-Rajchman, który powiedział:

PRZEMÓWIENIE MINISTRA FLOYAR-FAJCHMANA

„Przed chwilą otrzymałem z rąk p. prezesa sądu okręgowego w Gdyni dokument rejestracji statku m/s „Piłsudski“. Jest to dzień najbardziej uroczysty w dziejach polskiej marynarki handlowej. Jest to również dzień największego zaszczytu dla tej marynarki. W imieniu rządu wyrażam przekonanie, że polska marynarka handlowa w służbie dla kraju i dla współpracy międzynarodowej, oraz dla zbliżenia rodaków naszych zza oceanu zaszczytowi temu podoła i wyrażam przekonanie i wiarę, że wszyscy ci, których praca składa się na całokształt marynarki handlowej, przy wykonywaniu swoich obowiązków i pełnienie służby dla pomyślności bandery narodowej wzmocnią swoje wysiłki, aby podołać zaszczytowi, jakim jest powiększenie polskiej marynarki handlowej o statek, noszący imię Wskrzesiciela Ojczyzny i największego Wodza Narodu. Ogłaszam wejście statku m/s „Piłsudski“ w skład polskiej marynarki handlowej i daję komendę: banderę podnieść“.

W tej chwili kapitan statku w asyście pierwszego oficera podnieśli banderę przy dźwiękach hymnu narodowego, a p. minister przemysłu i handlu oddał akt rejestracji statku prezesowi linji Gdynia—Ameryka. Skolei orkiestra odegrała hymny narodowe: włoski, duński, amerykański i angielski, a banderą danego państwa była podnoszona do szczytu fok-masztu.

AKT PRZEKAZANIA ZIEMI Z POBOJOWISK PORTUGALSKICH.

Skolei nastąpił uroczysty akt przekazania ziemi w urnach, przywiezionych na statku m/s „Piłsudski“ z miejsc pobytu Marszałka Piłsudskiego na Maderze oraz z pobojowisk historycznych z okolic Lizbony. W związku z tem charge d'affaires portugalski wygłosił okolicznościowe przemówienie, po którem odegrano hymn narodowy portugalski oraz podniesiono banderę portugalską na fok-maszt. Następnie wygłosili przemówienia prezes linji Gdynia — Ameryka i sędziwy prezes akademji literatury Sieroszewski, poczem rząd oraz zaproszeni goście zwiedzili statek.

Skolei odbyło się śniadanie. O godz. 13 członkowie rządu z otoczeniem opuścili pokład m/s „Piłsudski“, odjeżdżając specjalnym pociągiem do Warszawy. Wszystkie statki w porcie jak również m/s „Piłsudski“ były w pełnej gali.

Mając na tropie policję bandyta Majewski dokonał nowego napadu rabunkowego

WARSZAWA (Tel. wł.). Bandyta Majewski, na którego obecnie odbywa się obława odważył się w dniu wczorajszym dokonać nowego napadu. Napadu tego dokonał w powiecie garwolińskim.

Napadł wraz ze swymi kolegami na handlarza Sigiera, który wraz z córką wracał furmanką z Warszawy. Bandyci steoryzowali kupca i zrabowali 115 złotych oraz zabrali pierścionek i kolczyki dziewczyny.

Po dokonaniu rabunku Majewski schronił się do okolicznych lasów.

Afera majątkowa w znanej rodzinie ziemiańskiej

WARSZAWA (Tel. wł.). Z Sieradzia donoszą że aresztowano tam hrabinę rumuńską p. Alicję Bobejko, która wyszła zamąż za znanego tam ziemianina Bohdana Cieleckiego. P. Bobejko-Cielecka wymogła na swoim mężu sprzedaż 2-ch majątków. W związku z tą sprzedażą osadzony został w więzieniu p. Cielecki. Małżonkowie oskarżeni są o sfałszowanie testamentu, przekazującego im oba te majątki, które obecnie sprzedali.

Sensacyjne szczegóły afery wśród handlarzy mięsnych

WARSZAWA (Tel. wł.). W związku z aresztowaniem członków zrzeszeń handlujących mięsem wieprzowem z dniem każdym wykrywane są przez władze coraz nowe szczegóły tych afer. M. in. stwierdzono w rachunkach olbrzymie wydatki na libację i przyjęcia, m in. znaleziono rachunek restauracyjny wystawiony w jednem z małych miasteczek na sumę 630 złotych. Jak na daleką prowincję był to rachunek niezwykle wysoki.

Wykryto dalej, że w stosunkach personalnych wśród członków tych organizacyj panowało niezwykłe przekupstwo, przyczem otaczano się ludźmi sobie oddanymi.

W dniu dzisiejszym władze mianowały do obu organizacyj kuratorów.

Kurjer sportowy

Kompromitacja na Pióromoncie

Zapowiedziane na wczoraj zawody sztafetowe o mistrzostwo Polski zakończyły się wielką plajtą, ponieważ przybyłe do Wilna drużyny Warszawianki i Legji z nieznanych bliżej powodów na starcie nie stanęły.

Oczekiwanie zawodników przez organizatorów i przez publiczność zakończyło się tem, że pobiegła valkowerem jedna tylko sztafeta wileńska z S. M. P., zdobywając tem samem mało zaszczytny tym razem tytuł mistrza Polski w biegu na 800×400, 200 i 100 mtr.

Warto doprawdy zastanowić się głębiej nad przyczynami smutnych losów sportu polskiego i wogóle podobnych w przyszłości nie organizować, bo świadczą one o niechlujstwie klubów sportowych.

Zakończenie zawodów odbędzie się dziś o godzinie 10 na boisku na Pióromoncie.

K. P. W. OGNISKO ZWYCIĘŻA W ŁOMŻY.

W sobotę Ognisko rozegrało mecz z Makabią łomżyńską zwyciężając 7:5. Najlepszy na boisku Ballossek. Bramki strzelili: Ballossek 5, Bohdanowicz i Wasilewski po 1.

Dziś ognisko gra z reprezentacją Łomży.

REGATY WIOŚLARSKIE.

Dorocznym zwyczajem Liga Morska i Kolonjalna organizuje w dniu 22 bm. na jeziorze Trockiem regaty żeglarskie na które zaprasza wszystkich sympatyków tego pięknego sportu.

Zawodnicy, tak Panie jak i Panowie startują w 2-ch grupach:

1) Sternicy kwalifikowani.
2) Żeglarze początkujący (junjorzy).

Zgłoszenia będą przyjmowane w Poradni Lekarskiej przy ul. Garbarskiej Nr. 3 w godz. 17—18 do dnia 18 września rb. włącznie.

Program niedzielnych imprez sportowych

Na kortach Legji o 14.30 zakończenie międzynarodowego meczu tenisowego MTK Zagrzeb—Legja — Warszawa. Walczą Pallada—Wittman i Kukuljevic—Tłoczyński.

Na Dynasach o godz. 16 mistrzostwa Warszawy slayerów.

W Cyrku o godz. 12 mecz o mistrzostwo bokserskie Warszawy—Makabi—Gniazda.

W Teatrze Nowości o 17.30 mecz bokserski o mistrzostwo Warszawy Polonia—CWS.

W lokalu Fortu Bema mecz bokserski Fort Bema—Skoda.

Na pływalni Wojska Polskiego o 10 zakończenie ogólnopolskich mistrzostw pływackich młodzieży szkolnej.

Na boisku Skry o 9.30 turniej gier sportowych o robotnicze mistrzostwa Warszawy.

Na Wiśle o 12 bieg pływacki t. zw. Wpław przez Wisłę. Meta i start na przystani YMCA.

Na Wiśle odbędą się również międzyklubowe regaty kobiece.

Pozatem projektowany jest zjazd gwiaździsty Automobilklubu do Warszawy z okazji zawodów o puhar Gordon-Bennetta i dalsze rozgrywki o mistrzostwo klasy A okręgu warszawskiego.

W ŁODZI międzymiastowy mecz piłkarski pomiędzy reprezentacjami Polski i Łotwy. Pozatem trójmecz lekkoatletyczny ŁKS — Skra. (Warszawa) — reprezentacja robotnicza Łodzi.

W KRAKOWIE międzynarodowy mecz szczypiorniaka Kraków—Śląsk i międzyklubowe regaty.

WE LWOWIE mecz lekkoatletyczny Kraków—Lwów i mecz piłkarski Kraków—Lwów.

W CHORZOWIE trójmecz lekkoatletyczny z udziałem reprezentacyj Wrocławia, Śląska Opolskiego i Śląska polskiego.

W LUBLINIE pięciobój męski o mistrzostwo Polski i mecz bokserski Warta—Lublin.

W BYDGOSZCZY mecz towarzyski pomiędzy ligową Wartą a mistrzem Pomorza Polonią.

W ŁUCKU mecz o wejście do Ligi Czarni—P. K. S.

WE WROCŁAWIU międzypaństwowy mecz piłkarski Polska—Niemcy. Przedmecz Śląsk polski—Śląsk niemiecki (junjorzy).

W KRÓLEWCU mecz lekkoatletyczny pomiędzy reprezentacją Polski północno-wschodniej a reprezentacją Prus Wschodnich.

W SZCZECINIE mecz Estonja—Niemcy II.

W RYDZE mecz pomiędzy Makabią wileńską a miejscowym Hakoahem.

W PRADZE czeskiej decydujący mecz o puhar środkowej Eudopy pomiędzy Spartą a Budapesztańską Ferencvaros.

Abisynja już jest włoska, a Europa pozbyła się Szwecji, Szwajcarji i Norwegji

Z Moskwy donoszą, że wprowadzony został obecnie przez komisarjat oświaty nowy atlas polityczno-geograficzny. W atlasie tym zaliczono Abisynję do kolonij włoskich.

Na mapie Europy niema ani Szwecji ani Norwegji, brak też Szwajcarji. Natomiast na południu Anglji pojawiły się nowe wyspy, nieznane dotychczas w geografji.

Atlas ten zawiera przeszło 300 tego rodzaju błędów.

Niepozbawiona humoru jest ta okoliczność, że atlas ten został zatwierdzony przez komitet uczonych przy komisarjacie oświaty.

Posiedzenie Wojewódzkiej Komisji Ziemskiej

12 września r. b. pod przewodnictwem Naczelnika Wydziału Rolnictwa i Reform Rolnych Urzędu Wojewódzkiego Wileńskiego, Tadeusza Zemoytela, odbyło się posiedzenie Wojewódzkiej Komisji Ziemskiej.

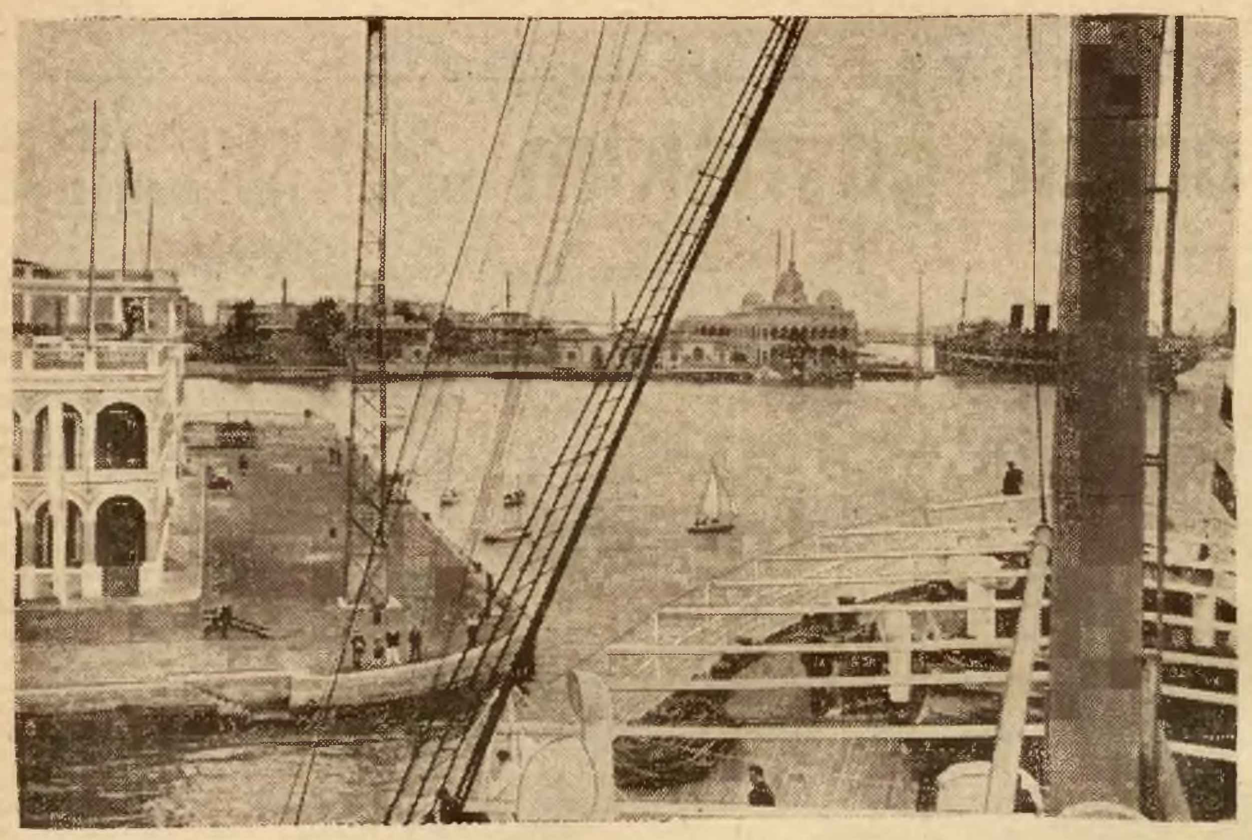
Przez Komisję zostały rozpoznane:

1 sprawa uznania za wygasłą służebności pastwiskowej wsi Czeplaje na gruntach folw. Czeplaje, pow. oszmiańskiego.

7 spraw z odwołań od orzeczeń I-ej instancji, zatwierdzonych projekty scalenia wsi: Piotrowicze i Olchowce, Honczary vel Gonczary, Wielkie Kulhaje, powiatu dziśnieńskiego. Kunawa, Burczaki, Trzeci Maj, Suckowo, powiatu oszmiańskiego, Nowy Dwór, powiatu postawskiego, Reszkutany, powiatu święciańskiego, zaśc. Kołnota II i IV oraz wsi Szarkiszki I, II i III, powiatu wileńsko-trockiego.

1 sprawa ustalenia stanu posiadania przed scaleniem gospodarzy wsi Gliścionki, powiatu brasławskiego.

CHWILA BIEŻĄCA
W ILUSTRACJI



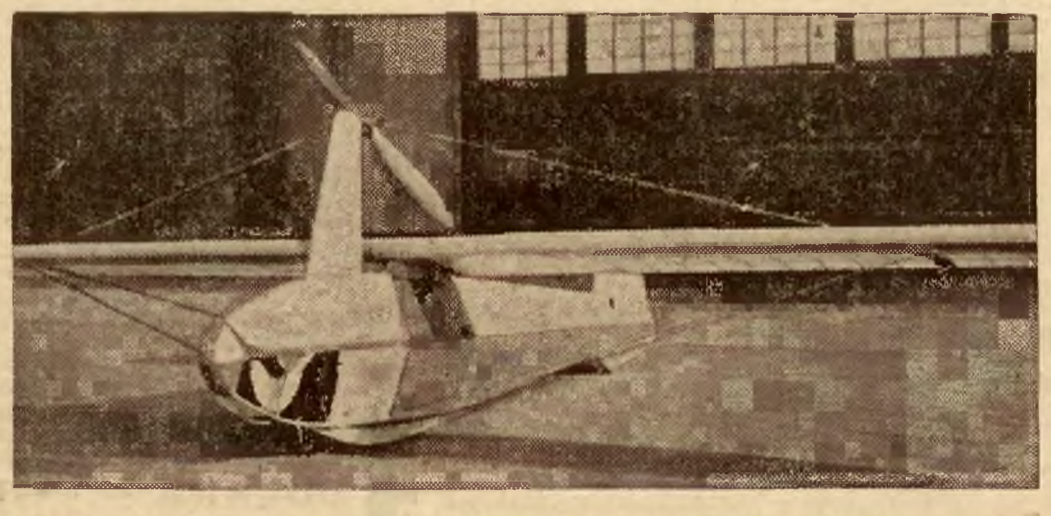
Czy zostanie zamknięty kanał sueski? Widok na miasto portowe, port Said, w północnej części kanału Sueskiego.



Egzotyczna księżniczka w podróży. Księżniczka japońska Teru, najstarsza córka japońskiej pary cesarskiej, na jednym z dworców w Japonji, w oczekiwaniu na pociąg, którym ma odjechać do letniej rezydencji cesarskiej. (Na lewo).

Przed decydującą walką. Bokser amerykański, Max Baer, obecnie zawzięcie trenuje się, gdyż niebawem ma się spotkać na ringu z murzynem Joe Louisem. Z twarzy Baera można wyczytać, że jest dobrej myśli. (Na prawo).





Pierwszy samolot poruszany siłą mięśni ludzkich. W warsztatach samolotowych we Frankfurcie nad Menem został zbudowany pierwszy samolot, poruszany siłą mięśni ludzkich. Samolot skonstruowali inż. Haeseler i Billinger. Na ilustracji — pierwszy z tej serji samolotów.



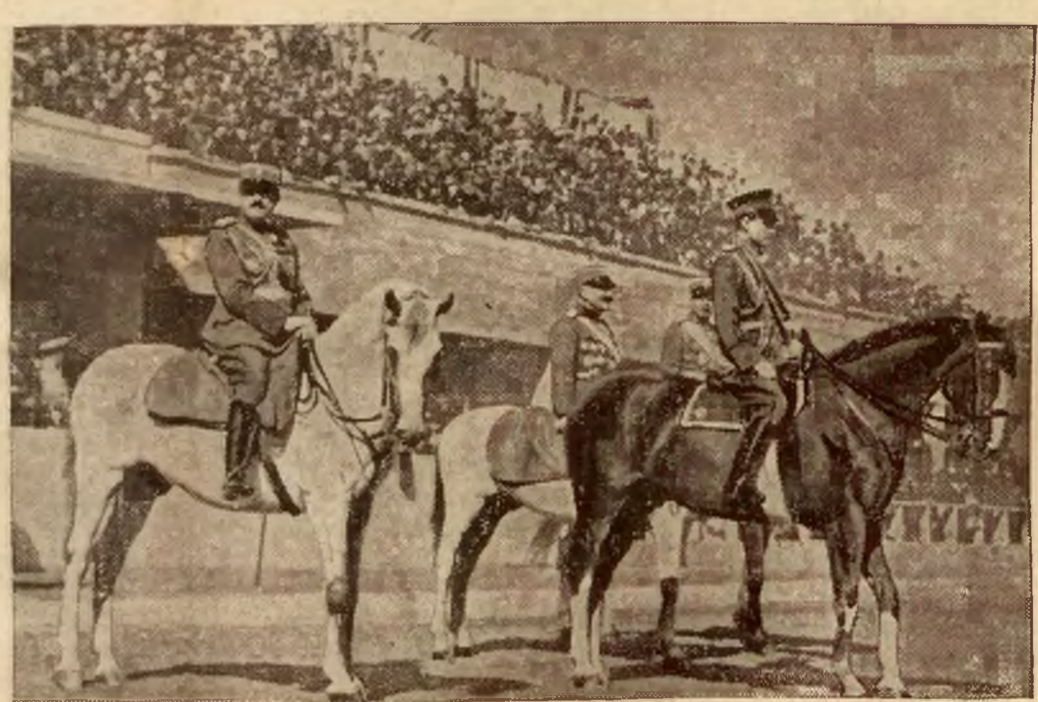
Z Afryki wschodniej. Żołnierze włoscy na posterunku w Erytrei.



Pożegnanie. Jedne wagony po drugich opuszczają Rzym, naładowane wysyłanymi do Afryki Wschodniej żołnierzami. Jaki na początku wojny światowej, żołnierze czule żegnają się z bliskiemi sercu osobami — może nazawsze. Na ilustracji — scena pożegnania żołnierza z żoną i córką na dworcu w Rzymie.



Katastrofalna burza nad Darmsztatem. W tych dniach nad Darmsztatem przeszła katastrofalna burza, która poczyniła wielkie szkody. Między innemi zburzone zostały warsztaty samolotowe, uległy również zniszczeniu znajdujące się w nich szybowce. Na ilustracji — wyciąganie z rumowisk ocalałego szybowca po przejściu burzy.



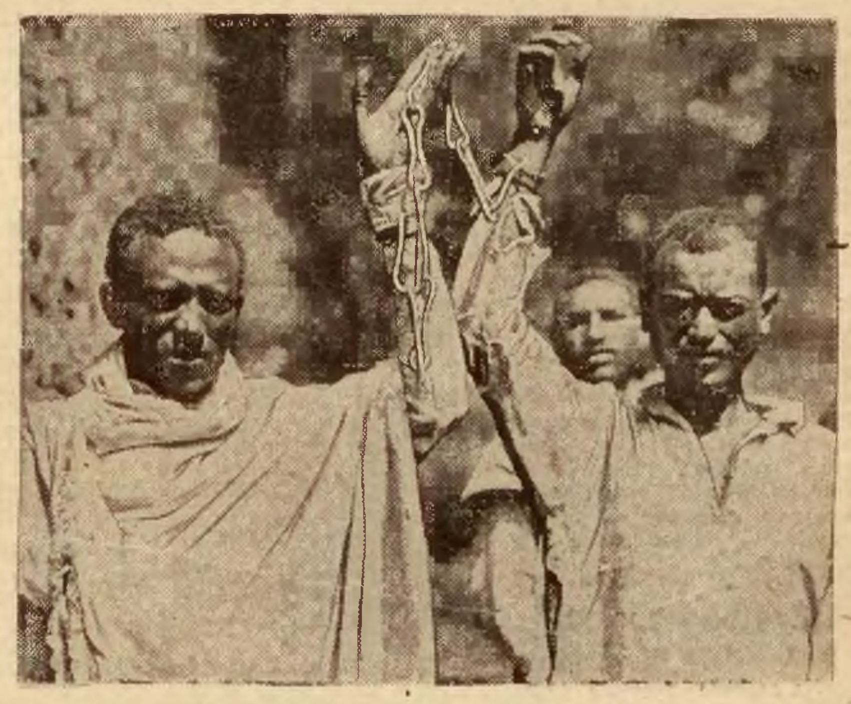
Rewja wojsk w dniu urodzin króla jugosłowiańskiego Piotra. Z Okazji 13-ej rocznicy urodzin króla Jugosłowji Piotra II na polu bagnickiem odbyła się wielka rewja wojskowa. Na ilustracji — regent książe Paweł ze świtą przyjmuje defiladę oddziałów gwardji.



Anglja wysyła wojska do Egiptu. Żołnierzy angielskich, przed wysłaniem do Egiptu, uczy się, jak mają nosić hełmy korkowe.



Księżniczka Zahai, 16-letnia córka cesarza Abisynji, jest całkiem nowoczesną panną, obdarzoną nieprzeciętną inteligencją. Mówi płynnie po angielsku, niemiecku i francusku, gra na fortepianie i na przyjęciach cesarskich w Addis Abeba oprócz koloru skóry niczem się nie różni od dystyngowanych pań europejskich.



Z Abisynji. Abisynja jest krajem dziwacznych obyczajów, niezrozumiałych dla Europejczyka. W niektórych okolicach Abisynji, np. wierzyciel wiąże siebie łańcuchem z dłużnikiem dopóty, dopóki ten mu długu nie odda.

Nowe znaczki pocztowe w Belgji zostały wydane z okazji światowej wystawy w Brukseli. Znaczki trzech wartości ilustrują rozwój poczty, zaczynając od starych dyliżansów pocztowych.

(Zdjęcie na prawo).

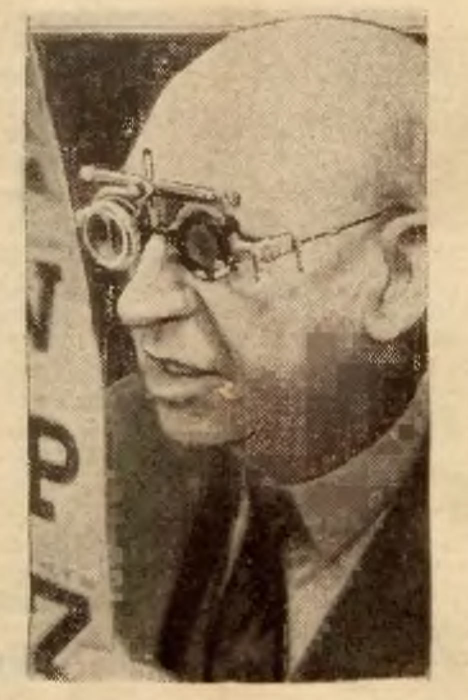




Chrzest w rzece. Niedawno 300 murzynów w różnym wieku, należących do jednej z niezliczonych sekt religijnych w Stanach Zjednoczonych, ochrzcił duchowny—murzyn w falach rzeki Potomac. Uroczystości tej przyglądały się tłumy z brzegu i łódek. Na ilustracji — moment udzielania chrztu małemu murzyniątku.



Szkoła dla psów Czerwonego Krzyża. Niemiecki Czerwony Krzyż zorganizował w Norymberdze pierwszą szkołę dla szkolenia psów sanitarnych. Na zdjęciu — pies w pełnym rynsztunku przed wyruszeniem na poszukiwanie rannych.



Wynalazek dla niewidomych dokonany przez amerykańskiego okulistę dr. Wiliama Reinblooma. Przez te okulary podobno nawet posiadający tylko



19-letni lotnik transoceaniczny.

19-letni Jack z Quebecku w Kanadzie jest chyba najmłodszym lotnikiem, który się pokusił o przebycie Atlantyku drogą powietrzną. Młody lotnik ma wylecieć z Irlandji i lecieć do Kanady. Obecnie, jak widać na zdjęciu, studjuje marszrutę.



Golf. Golf jest w Anglji najbardziej ulubionym sportem, któremu z zapałem oddaje się również płeć nadobna. Na zdjęciu — finał gry o mistrzostwo pań, która niedawno odbyła się w Buckinghamshire.

Ze światowej konferencji dyrektorów Państw. Instytutów Meteorologicznych

W czasie od dnia 6 do 13 b. m. obradowała w Warszawie światowa konferencja dyrektorów państwowych instytutów meteorologicznych. Konferencja uchwaliła m. in. utworzenie światowej rady meteorologicznej dla ochrony bezpieczeństwa żeglugi powietrznej, ponowny wybór istniejących komisyj meteorologicznych oraz utworzenie nowej komisji międzynarodowej dla zagadnień radjometeorologicznych. Przewodniczącym tej ostatniej komisji został wybrany dyrektor polskiego instytutu meteorologicznego, dr. inż. J. Lugeon.

W czasie obrad konferencji poddano również pod dyskusję projekt polski utworzenia stałej stacji podbiegunowej dla celów radjometeorologji i służby przewidywania pogody. Z wielkiem uznaniem powitano oświadczenie polskie o budowie dwóch obserwatorjów meteorologicznych wysokogórskich.

W konferencji wzięło udział przeszło 100 uczonych i dyrektorów instytutów meteorologicznych, reprezentujących przeszło 40 państw. W dniu 13 b. m. uczestnicy konferencji wyjechali na wspólną wycieczkę do Krakowa, a następnie do Zakopanego i w Pieniny.

Brzytwy ze szkła

W hutach czeskich rozpoczęto na większą skalę fabrykację brzytew ze szkła. Dotychczasowe próby dały doskonałe rezultaty: brzytwy ze szkła golą równie dobrze, jak brzytwy ze stali. Jedyną ich wadą jest tylko to, że nie można ich ostrzyć, tak iż po stępieniu się trzeba je wyrzucać. Ale ta wada zrekompensowana jest przez nadzwyczajną taniość, co pozwala na częstą zmianę.

Żałobne znaczki pocztowe w Belgji

Na osobiste życzenie króla Leopolda III wypuści poczta belgijska osobną emisję znaczków pocztowych z podobizną zmarłej tragicznie królowej Astrid. Znaczki te zostaną emitowane 1 listopada r. b. i będą w obiegu do 1 stycznia 1936 r.

Szkoła dla marynarzy kobiet

Po czteroletniem pływaniu po morzach zawinął do Havre'u żaglowiec francuski o symbolicznej nazwie „La femme". Załoga żaglowca składa się wyłącznie z kobiet, a kapitanem statku jest wdowa po marynarzu, pani Dumont. Kapitanowa Dumont wykształciła w ciągu tych czterech lat czternaście kobiet załogi na pilotki i kapitanów. Każdą z uczestniczek tego czteroletniego kursu kosztowała nauka na „La femme" do 30.000 franków.



Pełna tabela wygranych

w 7-m dniu ciągnienia 4-ej klasy 33 Państwowej Loterji Klasowej

I i II-gie ciągnienie

50.000 na nr. 44926.

10.000 na n-ry: 26494 35007 91079 153760.

5.000 na n-ry: 50818 101411.

2.000 na n-ry: 3175 6162 22207 29521 41133 44430 46145 52093 57649 120484 132004 133771 137279 142188 148361 156214 158957 158779 161312 171275 172188 175369 178480

1.000 na n-ry: 187 4695 8893 14776 21351 23335 25152 27874 42981 44917 48031 52939 53713 60757 62520 78332 78851 83192 86307 89912 87986 92742 93951 90980 95278 108077 114340 118114 137193 139774 137139 143429 143793 149927 151810 154618 160703 167791.

Wygrane po 200 złotych:

158 96 342 791 1048 41 352 61 504 657 743 2012 285 492 549 630 709 20 970 3015 24 241 346 550 622 726 910 71 4369 473 599 693 728 881 950 5187 297 564 607 6007 70 105 52 417 595 702 7004 210 97 411 527 68 705 13 859 78 916 8118 41 648 706 917 9186 491 821 47 990

10054 105 15 51 418 45 95 726 815 48 11036 588 689 929 12014 242 459 70 509 62 705 851 978 13128 449 99 605 959 90 14089 131 321 643 872 15041 65 112 70 309 20 75 478 633 37 759 16197 511 615 16 902 17074 201 40 435 597 620 807 18055 376 86 19206 35 50 900

20100 226 86 99 333 94 21096 105 73 468 522 807 33 88 22049 273 96 381 403 22 751 893 941 83 91 23000 62 156 305 34 85 89 407 558 615 773 815 66 904 54 24063 109 82 268 432 88 542 614 705 805 25014 178 204 98 309 588 684 732 683 915 23 92 26089 134 42 92 256 372 435 46 951 27027 123 37 39 49 88 382 438 605 35 703 52 95 808 907 35 28041 45 282 324 33 710 95 821 31 29008 440 52 57 718 881 951

30291 369 31033 156 255 59 68 358 508 38 684 32020 173 207 310 539 49 751 33146 265 320 52 77 82 402 31 686 34185 232 45 430 518 97 629 737 817 38 901 38 62 35326 559 60 80 82 680 823 968 36005 143 229 68 78 345 462 77 562 656 723 81 926 37083 303 9 86 89 482 904 31 99 712 23 823 56 998

38007 105 82 410 11 22 34 525 47 636 708 47 921 39108 10 267 81 95 320 52 584 85 615 95 792 819 42 50 928

40205 27 34 90 92 345 90 895 41160 86 408 42 677 81 42007 151 200 474 606 59 942 43022 167 73 81 264 539 667 82 870 44051 141 200 552 786 918 42 82 45021 39 119 474 510 604 71 743 97 46057 58 59 164 92 205 42 69 93 354 439 544 808 957 47011 188 295 355 402 650 740 67 96 853 70 957 74 48019 85 95 102 323 463 557 626 32 80 700 13 861 71 940 60 49055 93 145 98 232 88 367 614 705 47 92 877 901

50051 338 579 697 796 803 51026 92 328 47 537 663 64 705 62 945 60 52164 74 92 345 53 92 639 53 853 930 81 53022 69 120 448 98 757 811 900 17 54048 56 62 135 323 47 61 94 528 89 604 78 732 622 55007 53 107 40 465 508 82 653 754 99 946 56003 11 52 108 27 202 21 81 335 408 26 71 88 557 85 99 57054 130 68 98 331 406 562 93 600 735 843 47 75 90 941 58104 91 481 565 648 59037 94 315 18 56 469 71 89 733 823 64 999

60065 116 59 343 87 425 64 535 89 615 61010 53 57 85 138 49 65 98 538 69 85 647 50 69 827 50 62069 212 57 63 331 53 607 9 67 885 927 62 63127 208 370 495 96 830 33 67 998 64016 45 86 113 87 217 366 556 70 694 928

65008 26 28 153 77 344 457 645 69 704 33 817 66035 255 84 318 571 72 638 73 919 34 58 67008 22 28 50 87 95 275 328 83 597 693 854 978 68001 157 240 427 621 87 756 847 918 45 87 69171 232 46 82 451 90 504 56 604

70042 62 90 123 48 50 72 224 390 409 57 64 512 53 610 702 842 84 916 71 71297 430 555 738 818 72159 486 589 739 78 875 73055 102 269 357 94 410 24 26 513 628 731 811 19 45 53 94 978 74044 163 333 513 602 705 11 44 52 65 80 87 903 45 75052 78 115 34 85 213 360 68 486 778 88 723.

76071 113 301 78 585 604 752 77073 135 76 95 97 281 84 388 428 68 606 42 70 875 85 905 19 20 78113 38 436 519 623 76 59 709 79024 58 216 75 303 65 77 83 407 57 87 677 729 814

80255 350 510 95 682 81161 96 256 68 390 403 591 633 702 29 835 907 76 82080 118 20 29 30 93 310 66 433 43 54 66 641 703 65 871 74 902 83038 66 101 46 319 20 420 552 63 82 687 793 95 850 69 84006 115 94 270 83 93 304 455 684 802 61 73 902 56 85018 337 72 427 581 710 937 53 86087 139 259 740 83 812 76 970 87047 264 346 60 424 510 1 636 610 713 23 50 808 88005 97 100 17 66 344 52 447 674 878 89232 346 481 630 42 764 908

90137 73 262 349 585 600 64 684 885 903 14 50 91133 49 96 513 759 99 989 92011 51 79 178 389 454 78 568 652 65 819 77 930 9 99 93007 58 90 30 59 518 663 766 78 922 61 94178 83 364 82 420 63 531 48 679 81 74 904 50 95088 134 232 398 405 508 39 625 795 816 67 914 43 96065 184 213 345 65 439 81 596 785 943 57 97012 151 81 356 470 510 30 32 690 701 842 60 90 96 911 98072 106 222 340 57 85 491 586 92 705 13 38 75 809 54 57 58 916 51 99062 230 425 547 684 98 808 17 68 974 76

100120 51 353 649 800 4 101437 690 779 841 102069 81 341 76 480 94 512 644 103239 304 80 409 886 932 50 64 76 104142 49 59 217 525 810 23 105032 264 325 63 407 46 531 93 106151 321 494 721 974 107015 111 64 72 220 89 791 927 32 40 108182 257 69 327 74 498 502 552 713 41 44 109020 140 56 59 235 91 425 82 86 658 716 54 991

110001 73 172 417 58 542 666 79 89 714 55 822 934 111004 9 147 70 86 289 308 623 26 72 740 43 897 983 112190 242 68 302 439 40 571 80 725 85 93 987 113125 99 415 43 553 59 709 94 902

114003 136 52 219 357 68 427 79 549 615 703 802 67 77 115026 87 133 40 254 63 71 306 36 575 81 635 737 71 99 842 971 116148 351 404 5 90 762 86 836 70 907 34 117076 201 24 77 88 336 72 86 447 753 875 77 949 82 118005 40 296 406 56 525 65 636 91 754 79 804 8 50 57 119031 79 257 419 605 74 762 834 54 994

120074 174 224 330 31 404 569 96 701 60 967 121011 17 29 45 242 86 315 75 84 403 22 54 69 74 89 501 92 656 740 86 922 28 54 55 122292 335 456 73 573 639 781 847 67 93 934 40 123125 208 67 334 98 558 623 56 733 917 19 70 92 124119 220 37 499 595 617 809 125032 237 42 304 12 16 43 608 21 58 786 811 997 126067 69 123 212 57 310 44 504 97 626 916 75 127387 91 461 783 843 48 967 128051 131 95 246 93 376 452 86 92 129205 46 62 361 64 652 54 804 9 43 80 926 51 78

130116 87 665 97 797 970 79 131089 142 51 361 64 600 765 845 54 90 900 9 11 12 132044 123 39 44 242 51 345 480 544 750 53 133038 100 36 81 251 80 86 304 405 512 602 728 64 809 95 134021 194 216 48 55 302 20 76 409 612 61 729 37 802 11 73 135036 93 175 88 261 87 409 10 60 652 856 938 136018 52 64 143 229 68 70 85 485 578 705 880 904 137063 72 89 173 94 314 67 405 578 754 93 813 23 31 138023 135 54 80 95 463 80 90 612 78 794 99 947 19036 42 76 419 44 505 64 73 77 801 932

140005 266 508 60 83 627 74 93 725 33 71 871 91 907 98 141022 161 223 43 51 99 393 409 523 29 81 653 57 65 998 142223 143040 709 316 531 680 95 903 144270 371 420 706 14 76 889 906 145062 200 7 359 87 431 557 622 51 703 28 93 856 146054 63 70 102 7 87 221 423 89 500 612 82 738 811 908 55 65 147322 69 433 527 820 34 953 148234 88 334 84 550 687 902 45 149143 649 86 788 937 92

150026 69 189 342 85 449 525 40 803 986 151047 170 271 366 570 635 39 957 99 152009 54 126 39 70 81 239 321 498 643 725 37 49 815 153108 73 226 42 78 402 667 907 58 154004 26 172 288 304 30 479 926 34 155036 37 634 786 914 156161 99 224 47 316 433 98 512 621 783 157051 68 83 160 241 93 334 85 521 23 51 855 90 921 97 158237 399 521 749 828 953 159073 177 89 265 390 405 661 790 837 72 917

160026 235 58 99 356 61 402 524 628 43 81 917 31 80 161032 78 105 602 738 162100 14 59 68 303 408 717 163101 12 30 49 406 518 25 30 741 983 164050 143 286 354 401 666 830 46 927 45 72 81 165012 29 205 18 464 517 30 44 634 54 721 76 833 38 975 166043 87 119 431 98 628 764 66 864 167080 150 208 95 501 31 47 54 784 823 168027 315 524 661 777 846 169003 27 168 368 71 511 900 10

170050 164 76 252 596 850 71 954 171019 90 101 43 46 206 88 99 323 48 563 94 695 751 996 172344 473 639 173033 76 117 262 76 85 425 56 534 659 800 905 174060 78 132 277 98 326 557 62 627 47 775 99 871 95 175263 682 746 835 48 941 176054 132 491 660 66 67 715 57 833 62 72 73 177063 105 344 486 536 669 893 910 28 48 178099 156 300 59 71 93 488 578 656 63 837 950 179044 69 75 99 156 348 47 443 53 67 89 507 603 12 67 74 84 755 65

180034 119 37 86 232 319 408 44 507 89 637 54 181190 311 611 921 37 182040 242 384 505 27 65 832 947 183160 225 57 70 593 634 76 870 75 85 184091 159 231 307 423 639 66 760 87 856 946

III-cie ciągnienie

Po 200 złotych:

145 236 318 1381 2427 91 738 3263 366 539 931 4281 361 447 87 94 627 784 877 5383 507 646 817 983 6511 67 665 7030 8191 218 632 9512 889 95 947

10621 11021 65 106 87 364 419 52 63 12084 186 370 13029 164 201 492 522 797 14058 235 376 496 15140 59 242 502 846 57 16134 322 463 669 703 17073 18474 19320 89

20331 593 996 21372 22032 128 467 923 36 23151 373 401 529 636 24167 252 992 25071 84 133 641 713 863 976 26000 1 196 447 624 762 875 27268 28351 69 649 886 29179 873 95

30156 553 781 31035 220 76 596 803 951 32153 339 741 873 939 33106 338 721 54 34098 157 87 727 56 983 35065 370 414 748 803 87 36208 39 599 617 23 861 37086 170 275 554

38077 247 88 418 546 50 71 990 39094 111 509 788 837 954

40088 100 307 38 682 41273 358 703 72 950 99 42019 35 216 310 39 469 762 895 43369 44062 214 42 57 467 555 782 45103 228 420 678 735 46325 418 585 910 83 47055 548 697 984 48277 478 570 618 707 25 902 49246 636 769 81

50290 520 66 976 51023 142 53 71 212 14 74 773 86 917 44 52221 47 73 88 359 832 53116 46 689 54085 88 150 224 63 93 483 565 723 913 55094 139 426 51 752 884 992 56896 57697 779 58016 84 225 56 323 400 76 843 907 59120 213 41 344 556 879

60078 236 581 730 876 81 61555 660 54 819 62125 341 76 63045 236 417 55 601 702 860 925 64060 189 225 533 35 633 701 59 93 954 65258 73 78 656 82 66190 244 306 579 938 68209 581 658 69060 89 426 738

70101 210 404 51 543 84 613 839 71058 169 275 647 740 57 938 72205 431 619 21 45 992 73372 427 42 521 673 962 74130 95 218 332 478 665 948 75241 359 772 925 49 59 94

76327 55 74 535 692 722 850 77003 334 64 427 767 907 78378 579 86 827 70 79144 97 280 319 490 663 741 815

80203 562 685 899 926 81115 57 558 832 900 82173 219 431 500 12 22 623 980 95 83049 107 48 64 222 46 72 491 506 649 917 22 84081 224 92 438 567 790 85216 516 88 666 973 90 86230 349 574 941 87038 111 44 66 76 483 591 650 836 96 914 88276 435 537 649 752 936 89357 731

90156 250 347 522 618 91014 909 36 92453 678 728 93 93075 110 339 51 462 507 672 81 94104 429 557 666 889 95263 93 830 990 96039 105 259 62 330 414 656 901 97018 43 72 98349 672 949 99245 634 794 826 31 67 78 906

100063 593 875 101086 297 520 91 622 81 102584 973 103019 347 928 104573 680 105226 324 649 727 75 76 90 106015 319 629 30 752 979 107094 414 543 96 108035 49 106 408 867 109052 396 603 80 827 45

110436 607 27 908 41 111271 556 684 809 932 112000 120 28 76 612 829 113129 53 66 85 367 698 705 12 22

114312 17 97 515 600 86 919 115184 98 277 328 723 804 116111 258 876 117258 464 554 783 802 61 118039 240 582 635 796 852 906 35 119208 88 557 644 88 829

120117 231 313 516 601 737 920 27 121075 110 307 402 702 820 983 122032 521 634 873 123015 28 77 87 226 347 53 626 904 124114 485 508 41 125229 519 59 629 48 838 971 126170 236 329 496 896 127722 88 883 128054 165 415 518 642 938 129191 566 604 972

130047 501 131135 53 200 62 870 962 132068 102 662 716 19 20 33 51 915 133188 346 59 587 134108 135043 245 67 427 612 45 722 136274 535 875 137196 234 365 421 630 138056 74 230 139090 208 36 72 949 63

140136 568 925 141011 13 30 697 803 90 142282 392 417 562 888 143313 416 90 595 716 849 986 144022 62 182 267 529 697 710 930 145376 99 462 531 627 70 146045 85 293 867 80 147269 148031 192 670 888 979 149126 358 402 952 67

150070 172 310 543 76 665 67 953 151041 55 119 670 850 952 152047 314 509 659 61 153274 370 548 640 154349 446 679 723 801 155176 156120 492 626 879 979 96 157312 493 95 691 700 48 968 79 158542 68 775 850 82 159069 677 798 807 87

160093 512 623 955 78 161020 203 410 598 800 903 162074 228 94 351 439 85 556 706 13 53 89 899 163062 115 684 87 164013 133 279 344 456 529 41 165122 572 954 166247 382 469 565 613 980 167520 805 900 43 84 89 168017 55 258 88 378 575 729 169402 505 642 850

170072 382 626 717 823 40 931 172119 434 960 64 172077 89 144 978 173339 670 714 31 174094 118 284 459 65 674 813 175103 583 799 896 903 69 176011 150 80 280 337 465 524 70 974 177037 312 499 586 730 920 56 178015 311 450 638 179000 751

180152 583 181134 94 235 77 522 37 98 918 22 30 46 53 182470 517 36 762 887 183011 579 696 802 40 71 96 904 184314 518 724 52 846 911

IV-te ciągnienie

Zł. 50.000 na nr.: 131793.

Zł. 10.000 na n-ry: 69313, 78553 92285.

Zł. 5.000 na n-ry: 27726 143945.

Zł. 2.000 na n-ry: 2042 6470 21964 32963 43396 86089 104430 128033 136076 141302 153617.

Zł. 1.000 na n-ry: 7623 11573 12774 13281 19077 22223 27222 36190 40605 42871 45468 46827 49291 59446 63048 70291 70581 71702 76282 78030 85780 88778 91978 97817 99774 101339 111954 112665 123810 129267 131555 140182 149627 153463 156407 158832 169090 169330 173936 181203 182834.

Po zł. 200:

532 715 1024 289 423 63 543 825 2020 46 127 302 575 637 741 942 56 3318 869 908 4341 417 516 25 5214 60 784 7046 626 8204 797 925 9863

10283 84 736 59 11809 49 12323 957 13011 314 23 836 88 921 14851 15077 673 753 16240 692 723 836 65 910 17133 608 777 818 23 56 92 964 18094 383 403 506 56 19077 691 746 990

20133 754 21598 960 22026 97 356 516 654 792 906 23117 258 380 24070 119 227 67 76 524 606 9 25007 26 145 57 428 50 666 70 88 749 26175 370 672 835 83 27301 549 968 28440 650 762 942 61 29408 25 597 745 815

30020 709 15 94 963 31273 423 572 82 94 676 752 93 876 32909 33003 137 314 66 563 601 25 28 732 860 911 76 85 34256 388 485 614 787 36046 119 445 72 84 721 40 986 36129 680 37143 602 28 867 908 40 38042 108 48 307 565 684 88 39223 864 922

40238 544 729 34 41253 426 95 725 873 99 43124 44031 247 933 45010 490 99 722 32 833 65 46176 415 97 552 704 47363 770 48105 93 708 48050 103 241 312 421 27 60 655 765 874

50163 87 409 510 859 51031 906 52122 297 466 651 53003 65 70 636 81 760 77 54220 519 97 628 84 802 39 71 935 75 55270 546 56239 542 50 846 916 57039 115 230 767 58003 28 110 48 304 582 766 839 59135 95 275 465 576 95 885

60220 379 61369 519 671 721 74 62407 92 568 682 856 63318 611 709 64012 136 222 54 559 885 65009 149 294 362 99 781 66140 86 311 31 402 508 64 657 67336 423 640 78 778 876 966 68066 84 293 349 54 64 622 783 69331 958

70096 205 321 74 421 519 762 816 71005 383 721 65 93 850 65 72067 88 585 615 61 73023 656 823 46 74330 407 755 75045 130 299 376 99 719 35 803 59

76187 341 633 54 742 896 77193 258 78 808 978 78311 98 830 60 79117 290 97 416 68 512 712 36 88 912

80199 275 416 18 917 60 81353 722 822 82170 213 687 899 83245 53 344 584 665 824 912 74 84290 332 837 49 943 85001 586 818 57 939 94 86125 298 301 59 695 743 810 26 82 996 87270 915 41 88121 30 357 765 855 69 999 89047 170 253 360 95

90164 373 437 48 662 71 91111 587 92040 400 43 700 93133 308 629 75 78 926 94471 753 863 967 95104 438 96412 619 28 53 80 91 968 88 97030 74 256 61 70 363 421 779 98087 120 41 249 396 531 80 773 840 51 99297 568 92 632 872 911 78

100008 97 153 203 19 483 560 64 724 911 94 101020 118 54 969 102269 417 530 683 903 103229 86 377 470 85 719 947 66 104018 27 93 128 678 105003 155 381 106300 450 64 594 616 712 804 966 107147 209 323 34 634 795 861 108068 203 331 753 878 93 109121 36 223 309 18 449 542 769

110016 139 303 43 58 651 965 111275 549 677 92 112057 198 501 37 82 937 113052 114 59 364 502 82 607 788 114213 32 464 562 712 32 84 875 115253 65 895 116123 295 326 581 619 861 988 117186 92 220 60 308 18 435 609 88 729 889 91 118278 390 415 512 684 119045 64 338 734 841

120156 61 264 300 16 430 806 121146 229 325 823 26 77 87 122130 206 640 770 123060 79 117 40 269 372 554 655 794 810 124363 483 125078 117 99 361 406 13 849 126054 221 663 735 127761 940 128017 110 206 417 581 650 871 985 129046 209 94 371 538 611 890

130654 710 843 131141 250 63 427 42 799 837 132016 23 81 340 510 71 769 845 59 80 133317 478 681 808 55 134125 261 78 468 946 135210 667 95 760 136106 17 370 627 811 83 967 137192 267 307 44 747 909 138191 424 744 46 853 139319 701 915

140030 176 487 141019 118 262 769 927 77 142064 453 566 708 21 970 143125 44 655 786 840 97 144103 261 351 481 835 38 915 145176 233 389 685 146336 525 703 887 999 147112 371 831 148049 135 73 315 96 406 87 523 996 149361 463 878

150010 264 328 69 606 779 940 45 55 151221 52 515 824

152031 35 231 651 67 78 744 97 153039 595 617 86 154017 154 297 471 501 61 605 31 155065 141 80 212 954 156407 524 636 795 157316 519 962 158457 571 159047 72 539 98 689 989

160099 205 77 482 798 852 161000 18 320 739 162797 802 920 163072 283 871 164298 302 21 427 845 53 165751 166490 64 605 167614 87 726 867 59 168238 43 505 701 832 91 169039 90 32 160 256 300 574 39 684 92 97 820

170498 501 713 814 171212 358 635 20 900 172033 75 98 271 310 474 755 72 173088 140 258 366 25 423 21 640 725 41 824 40 174456 514 85 864 175079 72 345 476 773 176102 403 6 565 686 87 745 890 177358 68 449 518 725 999 178150 344 179275 554 635 766

180036 289 366 75 732 982 181070 203 57 987 182450 67 957 183258 458 184313 79 414 536 63

KOLUMNA LITERACKA

pod redakcją Józefa Maślińskiego

Do aktora o sztuce aktorskiej

LIST DRUGI

Nawiązując do „Listu pierwszego“ o sztuce aktorskiej (Koi. Lit. z dnia 8 września b. r.), mam ochotę zastanowić się teraz, w jaki to sposób **sztuka, mowa i aktorstwo** zespalają się w jeden twórczy wyraz sceniczny.

1. O **sztuce** mównej, aktorskiej, czyli o **twórczości artystycznej aktora**, możemy powiedzieć, urzeczywistnia się ona tylko w tych momentach „gdy“ scenicznej gdy artysta-aktor wchodzi w bezpośredni, osobisty stosunek ze swem własnem „stylowem“ słowem, ze swojem własnem „wyrazistem“ ciałem, ze swym „zgranym“ artystycznie zespołem oraz ze swą przytomną z dobrej woli widownią, szukającą nie wzruszeń naskórkowych, sensualistycznych, lecz przeżyć artystyczno - dramatycznych. Co do tej ostatniej myśli, przyznałeś mi rację. Ciągła pamięć, że sztuka dramatyczna „przedstawia się“ na scenie, a „spełnia się“ na widowni, dobrze aktorowi zrobi. Oduczy go bowiem od zanudzania publiczności swemi zmanierowanemi, wytartemi **szablonami**. Do tego ciekawego zagadnienia roli widowni w twórczości artystycznej aktora jeszcze raz wrócę w liście trzecim.

Co do owego bezpośredniego **kontaktu aktora** z artystycznem tworzywem scenicznem, musi on być, że użyję analogji z plastyką i muzyką, z jednej strony „kształtobliwy“, a z drugiej „foniczny“. **Kształtobliwy,** jeśli chodzi o operowanie ciałem, **foniczny,** jeśli chodzi o emisję głosu. Lecz ten kontakt zawsze powinien być twórczy, tzn. świadomie „postawiony“: skomponowany głosowo i ruchowo; **ruchowo** nietylko w zakresie drgań samego ciała lecz i opanowania sceny. Pamiętasz, nazywaliśmy to aktorską kompozycją sceny. W trzecim dopiero liście rozpatrzę szczegółowiej to ciekawe zagadnienie.

Patrząc na aktora od strony tekstu dramatycznego, należałoby żądać aby konstrukcyjne, stylowe składniki tekstu nasycone były tętnem ruchu aktorskiego ciała, do głębi ożywionego uczuciem i naładowanego nastrojem. **Tętnem ciała** co do dynamiki wyrazu, **uczuciem** co do form poszczególnych części utworu dramatycznego i jego nawet drobnych cząsteczek, **nastrojem** co do jego całości. Artysta-aktor wypowiada przez siebie słowa autora (nie reżysera!) musi przejąć za swoje i musi je — zgodnie z ciągle narastającem swem własnem artystycznem i życiowem doświadczeniem w czasie i przestrzeni — wyłaniać z siebie szczerze, bezpośrednio i bez wahania, musi je stwarzać w zdecydowanej artystycznej formie, że użyję tu tego dla sztuki ważnego słowa, **stylowo.** Ten żywioł twórczy obowiązuje każdego poszczególnego aktora bez względu na „resorty biurokratyczno-teatralne“ i na „hierachję“, obowiązuje zespół cały.

Co się tyczy sztuki żywego słowa, przypomnij, Mój Drogi, „improwizację“ Mickiewicza. Pokusił się w niej Mickiewicz między innemi i na ujęcie plastyki twórczego słowa. Słowacki również mówiąc o słowie, o to samo zagadnienie potrącał. Po okresie zimnym, umysłowym, pseudo-klasycznym prąd wtedy nowy, romantyczny, gorący, uczuciowy musiał zdać sobie sprawę z możliwości słowa. „Słowne wizje“ Mickiewicza i Słowackiego są doskonałemi wskazówkami i dla artysty-aktora.

Wybacz, Mój Drogi, że więcej nad „sztuką“ aktorską w ogólnem tego słowa znaczeniu zastanawiać się nie będziemy. Nie chodzi przecież nam o roztrząsania estetyczne, tylko o twórczość artystyczną, urzeczywistniającą się na scenie i widowni (!) dzięki aktorowi.

2. Przejdźmy teraz do dźwięku — słowa aktorskiego, czyli do **tworzywa mowy artystycznej.** Nasuwa mi się w tym wypadku analogja do dźwięku instrumentalnego, który jest tworzywem muzyki. Mowa jest dźwiękiem artykułowanym. Jeśli jednak zważymy, że artykulacja mowy pochodzi właściwie z instrumentu gardłowego, strunowego, nie trudno będzie w mowie znaleźć nawet podobieństwo z muzyką. Oczywiście, mowa operuje tonem przyrodzonym, t. j. głosem i dąży do wyrażenia w dźwiękach-słowach pełni przeżyć psychicznych człowieka, podczas gdy muzyka operuje tonem właściwym danemu instrumentowi i dąży tylko do wyrażenia wzruszeń i nastrojów.

Więc najpierw stwierdzić należy, że muzyka artystyczna opiera się zawsze na nieposzlakowanym instrumencie, bo ten jest należytym materjałem tonu muzycznego. Mowa również ma swój instrument, który jest materjałem artystycznego tonu mownego. Żywy instrument mówny człowieka jest taką siłą potężną, życiową, tak fascynuje „prawdą“ słuchacza, że czasami nawet na złym instrumencie mównym można cudy słowne stwarzać. Głos np. genjalnego Solskiego, mówiąc bez żadnej przygany — to chrapliwa harmonja. Mam jednak wrażenie, że normalnie aktorski instrument mówny musi być stale „kultywowany“ na podobieństwo stałej troski pianisty o strój dobrego fortepianu. Słusznie twierdziłeś, że śpiewne postawienie głosu jest tu jak najbardziej wskazane. Chwalę Twój zamiar nauki śpiewu.

A na aktorską chrypkę radzę Ci używać do płókania lub pendzlowania lekarstwa, które mnie samemu świetnie pomaga, oto: „Menthol 0,5 — Myrrae 5.0 — Rathanae 25.0“. Doskonale również działa pendzlowanie „Algorhiną“ Spiessa.

Nie waham się też twierdzić kategorycznie, że ideałem nowożytnego dźwięku głosu jest głos dźwięczny jak dzwon lub gong. Najdalej dosięga, właśnie opanowuje widownią, mile łechce wrażliwość słuchacza i jest radjofoniczny. Nie jest to, jak widzisz, Mój Drogi, bez znaczenia dla aktora w dzisiejszych czasach, czasach radja i ogromnych zbiorowisk ludzi. Chodzi, oczywiście, o charakter głosu „dzisiejszego“. Głos bowiem „dawniejszy“, dźwięk-słowo „historyczne“ musiały mieć swoją właściwą barwę i dynamikę. Głos np. impresjonistyczny, przedwojenny, z którym można jeszcze dotąd spotkać się na deskach scenicznych, jest głosem zduszonym, tajemniczym, wydobywającym się gdzieś z „nagiej duszy“ mówiącego. Głos rokokowy był zapewne, jakbyś perły przesypywał i przymilał się, barokowy, jakbyś z patosem światła i cienie na widownię rzucał, renesansowy, rytmicznie skandowany, a gotycki - śpiewny. Wiesz o tem dobrze, że zrekonstruować taki głos nietrudno, gdy się zna praktycznie historję form muzyki i śpiewu łącznie z historją form plastyki i architektury (rytm i kompozycja!) dawnych okresów. Wysiłki czynione w tym względzie przez nasze wileńskie Studjum Dramatyczne dały mojem zdaniem, niezłe wyniki.

3. Dźwięk-głos artykułowany — to słowo ludzkie. **Artykułowany,** t. zn. należycie wydobyty i skomponowany w słowo.

Słowo aktorskie musi być tak złożone z spółgłosek i samogłosek, aby nienagannie zawierało w sobie ideę goszczącą. Słowo „Słoń“ np. musi być tak wypowiedziane, aby z tem słowem nie kojarzyła się u słuchacza wielkość... myszki, tylko istotnie słonia. Owszem, w żartach posługujemy się taką „pułapkową“ mową. Słynne są w lasach tutejszych — z opowiadań pewnego gajowego — owe słonie, które „być, to one jest, ale malusieńkie i przytaiwszy sia“. Autorzy dramatyczni mają tu głos. P. Grubiński w uprzednio wspomnianym wywiadzie krzyczy w niebogłosy: „Szacunku dla literatury dramatycznej“. Nie ma oczywiście racji, gdy w swym zapędzie, gromiącym „reformy“ reżyserskie, głosi jednostronnie, że „teatr to twórczość dramatyczna“. A od czego są w teatrze aktorzy i publiczność?

Co się tyczy formy słowa, to zamaszystość życiowa słów musi być pogłębiona i uplastyczniona w znaczeniu formalnem. Stąd teatr właśnie jest ideo-plastyczny, a nie jakby niektórzy sobie życzyli — zgodnie z dzisiejszą rzeczywistością teatralną — fizjo-plastyczny. Przychodzi mi na myśl malarstwo. Plamy barwne, uplastyczniające **temat,** muszą być tak uszeregowane, żeby niedwuznacznie sugestjonowały widzowi **formy malarskie motywu** j. t. właśnie to do czego zmierza artystyczny wysiłek malarza, jest to owa jego interpretacją malarska. Tak się ma i ze słowem aktora. Słowo „słoń“ musi mieć jeszcze w dynamice dźwięku i w ruchu aktorskim tę cechę która płynie ze stylowego (nie reżyserskiego!) zrozumienia tekstu. Słowo „słoń“ jak i każde inne słowo przez artystę wymawiane, mienić się musi „wyrazowo“, jak się np. mieni dźwięk skrzypiec w ręku p. Dubickiej w coraz to innych utworach różnych kompozytorów. Reżyser nic tu nie wskóra, jeśli sam artysta-aktor nie zawładnie twórczo słowem. Mistrzem takiego władztwa słowa jest Jaracz.

W każdym bądź razie, co się tyczy treści i formy słowa, staranne artykułowanie dźwięków, wyłaniających się z pamięci, jest naczelnem zadaniem aktora tak, jak instrumentalne czytanie nut z partytury u muzyków. Marnowanie (zjadanie lub deformowanie) spółgłosek i samogłosek w artystycznej mowie, wydaje mi się niedopuszczalne narówni z błędami i brakami wybierania przez muzyków nut i fraz muzycznych lub narówni z wyrzucaniem z mozaiki poszczególnych kamyków barwnych. Uwagi więc Twoje, Mój Drogi, że słowo (artystyczne) **tak** samo zwyczajowo należy traktować, jak to się dzieje w mowie potocznej nie są całkowicie prawdziwe.

Co innego bowiem jest naturalizm żywego dźwięku (nie artystycznego), a co innego stylizowane już, twórcze słowo dramatycznego utworu. O jakżeż wobec tego subtelnie muszą sobie poczynać z artystycznem słowem aktorzy—artyści i reżyserzy—artyści.

Dosyć będzie tej pisaniny na dzisiaj. Pozostaje mi jeszcze wyłuszczyć Ci mój pogląd na słowo udramatyzowane, rozwijające się także w akcji scenicznej oraz rozpatrzeć zagadnienie dramatycznej gry ciała aktorskiego, wspomnianej aktorskiej kompozycji sceny i prawa widowni.

Evviva l'arte!

Twój
P. Sankowski.

Egzamin z geografji

Jakie są części świata? Europa, Afryka, Ameryka, Australja, Azja, Antarktyda. Jest czas, kiedy mówiąc te słowa nie wie się nic więcej poza tem, że nazwy te to części świata, a te części świata to znów Europa, Afryka. — Zamknięte koło abstrakcyjnych pojęć, niewiele więcej niż układ liter, może tylko układ dźwięków. Powoli uczymy się zapełniać treścią nazwy naszej geografji. Dano nam kiedyś wiedzę o niewielu (pozornie zawsze tych samych) elementach głównych jak góry, rowniny, morza, rzeki. Wyjaśniono co to jest morze wogóle, co to są góry, jakie? — poprostu góry. Są cechy wszystkim górom wspólne. A potem pod nazwy wód i lądów podstawiono odpowiednie szeregi owych elementów przeciętnych. Widziało się jakieś kombinacje, łamigłówki z tych samych klocków, typy idealne, odbarwione; nie przypuszczało się nawet odrębności i niepowtarzalności każdego miejsca w danym czasie.

Tak poznałam opis ziemi — kraje dalekie i bliższe, tak np. poznałam Szwecję. W tymże czasie przypuśćmy przeczytałam opis podróży po Szwecji. Była to „Cudowna podróż“ małego Marcina, który w postaci krasnoludka na skrzydłach dzikiej gęsi przeleciał nad swoją ojczyzną. Po przeczytaniu zobaczyłam Szwecję. — Skanję i Smaland, ludzi z Dalarne i rybaków nadmorskich, kopalnie i huty. Zobaczyłam? — Może słuszniej powiedzieć odczułam. O wiele później uświadomiłam sobie, że ta książka nie była opisywaniem. Selma Lagerlöf nie opisywała nam części swego kraju, ale pisała tak, że nam ją pokazywała. Rozumiało się że Skanja jest równiną, lecz do tego najmniej się przyczyniło wymienienie tego słowa. Miasta były stare, góry wysokie, a Laponja zimna, ale poznawało się to bardziej od środka.

Tak od dzieciństwa, książki, opisy podróży, dawały poznanie świata. Patrząc na globus można sobie wyobrazić wodę i ląd pokryte nazwiskami, imionami ludzi, którzy o tych miejscach pisali. Imiona zagęszczałyby mapę jak oznaczniki bogactw mineralnych Zagłębia lub Uralu. Można znaleźć książkę o każdym kącie świata, opisującą wrażenia autentyczne — taką, która pozwoli w mniej lub więcej indywidualnych barwach odtworzyć, uzupełnić nasze o tych miejscach wiadomości. Można mieć niejedną książkę o wymarzonych szlakach.

Zapewne są one ogólnie uczęszczane.

Powoli zapełniono białe plamy na mapach, a jednocześnie nie pozostało prawie pustych terenów dla wyobraźni. Chyba zapomnieć o tem co już wiadome, przymknąć oczy. Przyjmijmy jednak, że chcemy i możemy wiedzieć, że chcemy za nazwą Chiny, czy Urugwaj widzieć przynależny zakres pojęć o realnych odpowiednikach.

Świat empiryczny i stały rejestrujemy we wszystkich jego przejawach w naszym XX-go wieku rejestrze. Ale oto literatura podróżnicza. Ostatecznie, jeśli chodzi o opisy podróży, to robiono je już dość dawno, by dziś chcieć opisać dobrze, bez reszty. To robota, której nie trzeba zaczynać ciągle na nowo. Z książek podróżniczych mogą więc zniknąć informacje o przeciętnych warunkach danego miejsca, jako rzeczy znane i prawie wszystkim dostępne. Wolno korzystać z gotowych szkieletów, wolno oplatać pajęczą siatką swoich własnych, fragmentarycznych, a niepowtarzalnych poniekąd wrażeń. Odpada potrzeba pouczania, przypominania. — Już wiemy.

Wiersz o lodowcach i śniegach może wywołać poczucie prawdy i daleką tęsknotę równie jak opis wyprawy Scotta na biegun południowy, notatnik przerwany w godzinach śmierci. Równie, ale — inaczej.

W „Drwiącym Piłacie“ Huxleya znajdujemy stosunek autora do krajów i ludzi już nam znanych. W książkach Giżyckiego („Chleb i chimera“, poniekąd „Biali i czarni“) widzimy człowieka, który przeżywał, rzadko tylko obserwacje mając na celu. — Książki Mayne—Reida, czy Vernego mogły nas w latach szkolnych zapalić do podróży. Czytało się tam o przeżyciach ludzi na tle, które czyniło je prawdopodobnemi. Widziało się tam i dla siebie możliwości interesujące. — Książki Conrada przybliżyły nam miraże mórz południowych.

Dobrej wiedzy o Toruniu (referaty, przeźrocza) wystarczy by uczestnicząc w wycieczce do tego miasta, uzgodnić w szczegółach znane z tem co się zobaczyło. Ale oto ktoś się znalazł w odpowiednich warunkach i miał maximum dobrej woli; uczył się obszernie geografji z jej przyległościami, naczytał się książek o „swojej“ części świata. Chce i może pojechać, ma możność wyboru, warunki pozornie ułatwione. Pojedzie — i co dalej? Prawda, podawana w prospektach biur okrętowych zachęca nas, czepia się naszych skojarzeń, ale w jakiej innej niż artystyczna, rzeczywistości odnajdziemy morza z opowieści Conrada? Gdy wyobraźnię czeka rozczarowanie, czyż pozostaje tylko wiedza? Przecie wiedzieć, nawet bardzo wiele, np. o Japonji można przy sprzyjających okolicznościach również w Warszawie, Wilnie, lub Gdyni... Tak więc łatwo przesądzić, że wrażenia nasze będą mało odkrywcze.

Myślę, że jedynie czynna organizacja naszego życia pozwala nam choć w małej części dotknąć więcej niż powierzchni tego czy innego tła. Woda wygląda dla wielu tak samo, ale przy skoku do niej każdy ma przeżycia bardziej własne. Jeżeli nawet na obserwacji poprzestawać — to się zobaczy, co można zobaczyć będąc sobą, a będzie to o tyle tylko oryginalne, o ile swoista kombinację dadzą składniki naszej osobowości. Książki więc o lądach i morzach dalekich niech będą pisane tak, żeby nam wzory ujęcia całości pokazywały — zachęcały do własnego stosunku. Bo ponad cokolwiek inne — człowieka musimy czuć we wszystkiem, co o świecie otaczającym będzie powiedziane. To refleks tych samych pragnień sprawia, iż najbardziej przemawiające opisy przyrody w taki ją pokazują sposób, że możnaby jej życiu przypisać nazwy właściwe ludziom i ich sprawom. Dlatego czuje się krajobrazy opisywane przez Żeromskiego, krajobrazy Przybosia. Tak jeśli przychodzi do własnego „widzenia“ przypuśćmy jakiegoś kraju, potrafimy może znając już różne zakresy i możliwości widzenia dostrzec to i jeszcze więcej, a naszą nową wiedzę nazwać słowami, na które będzie nas stać.

Dagmara Dworakowska.

Wieści i obrazki z kraju

Hoduciszki

— SZKOŁA POWSZECHNA DAJE WZÓR UPRAWY OGRODNICTWA. Gdy jedzie się do Hoduciszek, już z odległości kilkunastu kilometrów można dojrzeć wielki i piękny gmach 7 kl. Publicznej Szkoły Powszechnej.

Przed szkołą widnieje piękny ogródek kwiatowy. Na klombach różnokolorowe kwiaty. I na tem tle prawie nowy, biały gmach szkolny wygląda cudnie, niby urzeczywistniony strzęp wizji Żeromskiego o przyszłej szkole polskiej.

Z drugiej strony budynku szkolnego widnieje ogród doświadczalny o powierzchni nie przekraczającej 800 mtr. kw. Są tam poletka różnych warzyw i roślin ogrodowych, gdzie pod kierownictwem nauczyciela K. Ławrynowicza dziatwa szkolna uczy się ogrodnictwa. Plony tegoroczne w ogródku są nadzwyczaj bogate. Średnia głów kapusty przekracza pół metra szerokości. Mierzyłem średnicę przeciętnego buraka — wynosi około 20 cm. Nadzwyczaj też ładnie prezentują się poletka soji, ogórków, cebuli itp. Ze szkolnego ogródka doświadczalnego zostało sprzedane obecnie dla potrzeb wojska 71 kg. kapusty, 144 kg. buraków, 76 kg. marchwi itp. To jest dowód, że dużo korzyści można wydobyć z tak małego kawałka gruntu. Chodzi tylko o kulture rolną i pracę. Plony omawianego ogródka podziwiają licznie odwiedzający goście. Szkoła omawianego ogródka w Hoduciszkach może służyć na terenie pow. święciańskiego jako wzór oddziaływania gospodarczego na środowisko. Gospodarze z okolicznych wsi bardzo chętnie posyłają tu swe dzieci na naukę; zapisanych jest w bieżącym roku szkolnym około pół tysiąca uczniów. Stanowczo za mało jest w szkole sił pedagogicznych, gdyż uczy tu tylko 5 nauczycieli. *D.*

— „WYSTĘPOWICZOWI“ Z WILNA NIEPOWIODŁO SIĘ. W ostatnich latach na terenie pow. święciańskiego bardzo modne stały się kradzieże rowerów. Rowery ginęły bez śladu. W ubiegłym tygodniu został skradziony w Hoduciszkach rower nauczycielce L. K. Policja miejscowa bardzo energicznie wszczęła dochodzenie. W ciągu nocy na okolicznych drogach czatowali posterunkowi. Po czterech dniach, t. j. dnia 10 września b. r. w nocy poster. Wójtkiewicz złapał złodzieja, który pędził skradziony rower w kierunku Wilna. Sprawca został aresztowany, podczas rewizji znaleziono przy nim rewolwer, wytrychy i t. p. Jegomość ów miał też na sobie skradzione buty: okazuje się, że pochodzi z Wilna i przybył do Hoduciszek pociągiem na występ. Widocznie jest elegantem, gdyż przywiózł ze sobą z Wilna pastę do obuwia: pewno był przekonany, że w wiejskich, niezbyt dobrze czyszczonych butach będzie mu „nie do twarzy“.

Należy zaznaczyć, że niedawno policja hoduciska wykryła we wsi Kruki słynnych w powiecie „fryzjerów“, t. zn. obcinaczy grzyw i ogonów końskich. Ogół społeczeństwa tutejszego wyraża szczere uznanie dla komendanta posterunku p. St. Lutkiewicza, który z wielką umiejętnością organizuje dochodzenia i poszukiwania różnego gatunku przestępców. j. d.

Święciany

— NOWY INSTRUKTOR OŚWIATY POZASZKOLNEJ W POWIECIE. Dotychczas instruktorem oświaty pozaszkolnej w obwodzie szkolnym święciańskim był Antoni *Duchnowicz*. Obecnie p. Duchnowicz wyjechał na wyższe studja pedagogiczne do Warszawy, a na jego miejsce został mianowany Aleksy *Zankiewicz*, znany na terenie powiatu święciańskiego jako społecznik i organizator młodzieży wiejskiej. *jd.*

Głębokie

— **STRAŻACY ZDOBYWAJĄ POS.** W Dokszycach, pow. dziśnieńskiego, staraniem Zarządu VII Rejonu Straży Pożarnych zostały zorganizowane zawody sportowe o Państwową Odznakę Sportową i Odznakę Strzelecką. W zawodach wzięły udział straże z Dokszyc, Tumiłowicz, Targus i Wierzeciejki. W wyniku zawodów POS. zdobyło 65 strażaków, OS. — 39, razem zdobyło odznak 95 strażaków. Na zawodach byli obecni przedstawiciele PW. i WF. z Nowo Wilejki i Głębokiego.

— POTAJEMNE GORZELNIE. W ostatnich dniach w powiecie dziśnieńskim wykryto trzy potajemne gorzelnie: W lasach puszczy hołubickiej około zaścianka Witówka funkcjonarjusze policji, patrolując okolicę, wykryli potajemną gorzelnię prowadzoną przez braci Piskunowiczów Jana i Serafima, zam. we wsi Lalusze, gminy pliskiej.

Również we wsi Witówka, wykryto kompletny aparat gorzelniczy wraz z większą ilością zacieru i gotowego samogonu. Gorzelnię prowadził Zenon Szypka.

Na gorącym uczynku pędzenia samogonu został schwytany Bazyl Kwaczonek, mieszkaniec kol. Krywiczany, gm. dokszyckiej. Cały aparat został skonfiskowany.

Wykopaliska nad Bułłą

Dowiadujemy się, że jeden z pięknych okazów zębów mamuta, znaleziony przy regulacji rzeki Bułły, został nabyty przez muzeum Polskiego T-wa Krajoznawczego w Słonimie.

Również nad rzeką Bułłą w czasie jej meljoracji znaleziono w pokładach torfu toporek kamienny o 12 cm. długości z otworem. Toporek jest z czarnego kamienia, ładnie wyrobiony i gładko oszlifowany. Toporek nabyło T-wo Krajoznawcze w Słonimie do muzeum.

ZAKUP KONI DO WOJSKA

Wileńska Izba Rolnicza podaje niżej terminy oraz miejscowości zakupów koni do wojska na terenie Izby w drugim podokresie roku bieżącego.

Zakupowane będą przez Komisję Remontową nr. 1 — Warszawa wyłącznie wałachy i klacze w wieku 3, 4, 5 i 6 lat, czyli urodzone w 1929 1930, 1931 i 1932 r. Wzrost od 145 cm. i wyżej Kilkanaście koni może być zakupionych od 132 cm. Konie muszą być niespracowane, dobrze utrzymane, bardzo dobrze okute i doprowadzone na punkty targów niepóźniej niż na godzinę 7-mą rano w dniu targów, ażeby zdążyć otrzymać od inspektora chowu koni Izby kartkę, bez której Komisja Remontowa konia przeglądać nie będzie.

Celem uzyskania wyższej ceny za sprzedanego konia, właściciel musi przedstawić Komisji Remontowej legitymację Powiatowego Koła Hodowców Konia Remontowego, z uwidocznieniem na niej, że jest członkiem Powiatowego Koła Hodowców Konia Remontowego od czasu niemniej niż trzy miesiące, oraz poświadczenie zarządu gminy, ewentualnie z Okręgowego T-wa Organizacji i Kółek Rolniczych lub z Powiatowego Koła Hodowców Konia Remontowego, że doprowadzony koń urodził się u obecnego właściciela lub, o ile jest przez niego nabyty, to w jakim czasie.

To poświadczenie jest zbyteczne tylko wówczas, o ile właściciel ma na doprowadzonego konia świadectwo pokrycia ogierem jego matki z przepisowo poświadczonym na stronie odwrotnej świadectwa dowodem urodzenia doprowadzonego konia, a wypisem na nazwisko obecnego właściciela konia.

O ile koń jest 4-letni, lub starszy, wówczas właściciel oprócz wyżej wspomnianych dokumentów powinien posiadać końską książeczkę (paszport).

Konie należące do hodowców posiadających legitymację, że są członkami Powiatowego Koła Hodowców Konia Remontowego od czasu niekrócej niż trzy miesiące, będą podczas zakupu tworzyły odrębną grupę, z której Komisja Remontowa w pierwszą kolejkę będzie przeprowadzała zakup koni do wojska i dopiero, po wyczerpaniu nadającego się materjału w tej grupie, rozpocznie zakup po *cenie obniżonej* z grupy koni należących do hodowców, którzy nie są członkami Powiatowego Koła Hodowców Konia Remontowego.

TERMINY ZAKUPÓW:

3 i 4 października — Lida (równocześnie z pokazem konia).

7 i 8 października — Widze, woj. wileńskiego.

5 listopada — Lachowicze, woj. nowogródzkiego.

19 listopada — Głębokie, woj. wileńskiego.

20 listopada—Mołodeczno, woj. wileńskiego.

21 listopada — st. kol. Bohdanów, woj nowogródzkiego.

26 listopada — Wilno (plac Kalwaryjski).

27 listopada — st. kol. Skrzybowce, woj. nowogródzkiego.

28 listopada — st kol Nowojelnia, woj. nowogródzkiego.

O terminach oraz miejscowościach zakupów koni do wojska w trzecim i czwartym podokresach bieżącego roku budżetowego Wileńska Izba Rolnicza powiadomi zawczasu, po otrzymaniu zawiadomienia z Kierownictwa Remontu Koni w Warszawie.

Szakale

Korespondent paryskiego tygodnika „VU“ udał się w ostatnich dniach do poselstw Abisynji i Włoch w Paryżu. Oto jak na łamach wspomnianego pisma opisuje swe wrażenia:

„W poselstwie abisyńskiem zastałem w poczekalni tłum zgoła nie abisyńskiego pochodzenia. Byli to wszystko dostawcy najrozmaitszych narzędzi — karabinów maszynowych i ręcznych, rewolwerów, materjałów wybuchowych, gazów trujących, armat zenitowych, a nawet czołgów. Dostawcy drobniejszego uzbrojenia mieli przy sobie wzory swych wyrobów. Udało mi się stwierdzić że w ostatnich czasach od wczesnego ranka do późnego wieczora przez poczekalnie poselstwa abisyńskiego przewija się nieprzerwany łańcuch handlarzy uzbrojeniem zachwalających swój towar.

Siedząc w poczekalni, słyszałem ich rozmowy. Wszyscy rozkoszowali się myślą o olbrzymich zyskach i dawali wyraz przeświadczeniu, że wojny włosko-abisyńskiej nie można będzie uniknąć. Ten i ów spośród obecnych wspominał o tem, jak to mu się świetnie powodziło w latach od 1914 do 1918 r., w czasie wojny światowej. Jeden z dostawców oświadczył z przekonaniem, że na jego „towar“ będzie napewno wzmożony popyt. Z rozmowy wynikało, że „towarem“ tym są bakterje tyfusu i grypy.

Gdy korespondent „VU“ udał się po upływie kilku godzin do poselstwa włoskiego zastał tam podobny widok. Wśród obecnych w poczekalni poznał kilka osób, które widział niedawno w poselstwie abisyńskiem.

Zloty tych szakali i sępów, którym wszystko jest jedno na czyim trupie będą żerować, są „nieomylnym znakiem zbliżającej się wojny“.

——oOo——

HUMOR

ROZWÓD.

— Dobrze! Ty dostajesz stolik do brydża i świecznik, a ja — dzieci! (Candide)

FORTUNA W WILNIE



W pierwszym dniu ciągnienia IV-ej klasy 33-ej Loterji Państwowej wygrana 50.000 zł. padła na nr. 131.710. Jedną z ćwiartek tego numeru nabyli, wyobrażeni powyżej na fotografji, pp. Franciszek Gębicki, Aleksander Trojanowski i Jan Gołaszewski, zamieszkali w Wilnie.



Na fotografji widzimy p. Anielę Bajewską, właścicielkę drugiej ćwiartki tegoż numeru, również obywatelkę Wilna. Trzecia ćwiartka należy do wilnianina, p. Jana Mokrackiego.

Przy sposobności przypominamy, że 18 października rozpocznie się ciągnienie 1-ej klasy 34-ej Loterji, która, oprócz zwykłych wygranych ze 100 i 50 tysiącami na czele, posiada jeszcze cztery wygrane dzienne po 25.000 zł. każda.

F. OLECHNOWICZ 16

Przygody Kaziuka Surwiłły

— Nie tak znów dużo — zaprzeczył W-cki — przekonasz się, gdy posiedzisz, że czas nie tak się tu dłuży, jak się narazie wydaje. To tylko pierwsze dni tak się dłużą niemiłosiernie i człowiekowi się wydaje, że nie wytrzyma. Lecz gdy się zżyje już z tem nowem życiem, to chwila mi się zdaje, że ono jest normalne. Zresztą pamiętaj zawsze, że bywa jeszcze gorzej. Są położenia o wiele gorsze od naszego obecnego. Ja sam na sobie doświadczyłem tego. O, człowiek potrafi wiele przeżyć, wiele znieść! Wiesz już, że kiedyś planowałem ucieczkę. Było nas trzech. Jeden z nas zdradził. Posadzono mię na rok na „Siekirkę“. Napewnobym nie wytrzymał, gdyby karę nie zmniejszono o połowę. Zresztą i pół roku ciężko było tam przebyć. Ten, kto trafia na „Siekirkę“, nigdy nie ma pewności, że wyjdzie stamtąd żywy. Zupę — gorszą niż tutaj — dają raz na trzy dni, pozatem tylko 300 gr. chleba dziennie. I siedzą te szkielety ludzkie w bieliźnie (ubrania i pościeli mieć nie wolno) nieruchomo przez cały dzień na ławach — od pobudki rannej do wieczornego apelu. Poruszyć się, ni zagadać z sąsiadem nie wolno, za to katują... Codziennie ludzie mrą jak muchy, lecz już nerwy tak się przyzwyczaiły do tego, że śmierć ludzka nie robi na nikim najmniejszego wrażenia...

— A czy lekarzy tam niema? — wtrąciłem pytanie.

— O leczeniu niema mowy. Lekarz jest tylko dla pozoru, a głównie dlatego, żeby sporządzać akt zgonu... Tam ludzi zdrowych niema, w tych warunkach wszyscy są chorzy... Lecz jeżeli straszne są warunki egzystencji na Siekirce latem, to w zimie są jeszcze straszniejsze. Lokalu nie opalają, zresztą jest to całkiem zbyteczne, gdyż w oknach wiele szyb jest wybitych, ludzie, siedząc na ławach, dygocą z zimna. Gdy przyjdzie noc i rozlega się komenda udania się do snu, ludzie kładą się rzędami jedni na drugich („sztabiela“), aby w ten sposób ciałem własnem choć trochę siebie ogrzać. Gdy rozlega się pobudka do wstawania, nie wszyscy się podnoszą z prycz: — parę osób zostaje nieruchomo. Już się więcej nie podnoszą: po każdej nocy pozostaje na pryczach parę zmarłych. Jest zimno, trupy nie ulegają zbyt rychło rozkładowi, to też pozostają na pryczach wśród żywych w ciągu paru dni. Na szczęście z początkiem zimy zwolniono mię z Siekirki, lecz dziś, gdy wspominam przeżyte tam chwile, dziwię się, że udało mi się to wszystko wytrzymać...

Długo mi jeszcze opowiadał W—cki o okropnościach Siekirki. Lecz opowiadanie jego nie podziałało na mnie depresyjnie. Przeciwnie, po jego odejściu czułem się rześki, silny i szczęśliwy, że znajduję się w lepszych warunkach, niż tamci nieszczęśliwi, że mam jeszcze szanse utrzymania się przy życiu.

W parę dni potem podczas wieczornej zbiórki przeczytano nam długą listę rozstrzelanych za popełnione w obozie różne wykroczenia: systematyczne niewykonywanie roboty, próbę ucieczki, symulację, szkodnictwo i in. Największy odsetek rozstrzelanych stanowili więźniowie, odbywający karę z artykułu 58 kod. karn., t. zn. kontr.-rewolucjoniści, zwani w skrócie kaerami.

Spędzaliśmy czas bezczynnie. W okresie kwarantany nie wyganiano nas na roboty. Czas wlókł się leniwie i nudnie. Największem w naszem życiu urozmaiceniem była chwila wydawania obiadu. Już na godzinę przed nadejściem upragnionego momentu zaczynała się formować przed kuchnią kolejka. Nieodmiennie codzień powtarzały się wrzaski i swary, gdy ktoś nie przestrzegał porządku i usiłował wedrzeć się na nieprzysługujące mu miejsce. Zdawało się, że ci wygłodzeni ludzie drżą o każdą łyżkę strawy i żyją w ciągłej obawie, że dla nich nie starczy, że ci, bliżsi kuchni, zagarną wszystko, co zawiera kocioł kuchenny.

Przy innem znów okienku nie mniejsze wrzaski i wymyślania: to wydają tam dzienną rację chleba, tego najważniejszego dla nas artykułu spożywczego. Każda okruszyna przedstawia wielką wartość.

(D. c. n.)

Teatr „Lutnia“

„SKOWRONEK“

Operetka A. Wilnera i M. Reichera Muzyką F. Lehara

„Skowronek“ stanowił zupełną nowość dla publiczności wileńskiej, jakkolwiek czas jego powstania datuje się z przed dwóch dziesiątków lat.

Operetka ta jest jednakowoż nowszym tworem Lehara w stosunku do znanych tu innych jego operetek (z „Wesołą wdówką“ na czele“), które wartością swoją słusznie zjednały kompozytorowi rozgłos i sławę.

Pomimo, że niema w muzyce „Skowronka“ znanej nam leharowskiej soczystości dźwięku, ani jego intensywności kolorystycznej, znać tu rękę dobrego majstra scenicznego, umiejącego z dużą plastyką uwydatnić zmienne nastroje sytuacyjne i charakterystykę postaci; nieraz nawet z dużą siłą wyrazu zdobywa się na dramatyczną ekspresję w stylu „opera-seria“, w czem lubią przesadzać kompozytorzy operetkowi ostatnich czasów. Dużo miejsca w partyturze zajmują wstępy liryczne, z prostotą pomyślane i, w rodzaju nici przewodnej, nieraz przewijające się w toku akcji. Wdzięczną okazję do tego dają postacie Małgosi i jej dziadka, oraz fabuła, osnuta na tle przelotnej miłostki malarza do naiwnego dziewczątka wiejskiego: stąd konflikt, powstały po zjawieniu się na drodze tej sielanki wytwornej i ponętnej damy „z miasta“, dawniejszej pani serca kochliwego malarza. Wszystko kończy się dobrze: dziecię wsi wraca do środowiska wiejskiego i do swego narzeczonego, dziarskiego parobczaka, a lekkomyślny amant z miasta ulega urokowi wytrwałej i zręcznej w swojej dyplomacji pięknej Vilmy.

Nieskomplikowana akcja rozgrywa się przeważnie na tle wsi węgierkiej, dając obraz żywy w ruchu i dość barwny w kolorze.

Tytułową rolę „Skowronka“ odtworzyła p. Bestani z wielkim wdziękiem i prostotą wyrazu. Doskonale sekundował jej p. Tatrzański, jako przemiły dziadunio, rozbrajający prostoduszną jowialnością i serdecznym sentymentem w oddaniu przywiązania do wnuczki (ład na scena przy kominku). Malarz Sandor był w interpretacji p. Zayendy szczerym kochankiem, trafnie tłumaczącym swoją sercową niestałość młodzieńczym temperamentem i wybuchliwością uczuciową. Dobrze też uwydatnił właściwy wyraz dramatycznej sceny w akcie drugim. Śpiew młodego artysty był swobodny i pełen zapału pod względem emisji głosu tylko nieco zabarwiony zbyt gardłowo. Rola Vilmy dobrze leży w charakterze talentu p. Nochowiczówny: śpiewała też ona bardzo dobrze, a w grze miała właściwy tutaj pierwiastek wystudjowanego gestu i pozy. P. Wyrwicz znowu pokazał nam nowy obraz charakterystycznie ujętego typu, jako komiczny baron Arpad. PP. Szczawiński i Czechowska dopełniali szereg ludowych postaci operetki.

Taniec miał odtwórców w osobach pp. Martówny i Ciesielskiego, bisujących ogniście tańczonego czardasza. Ze społu baletowego (nieco odnowionego) nie pokazano nam dotąd.

Na podkreślenie zasługuje bardzo staranne przygotowanie muzyczne „Skowronka“, które pod wodzą p. Wilińskiego nie miało zwykłych premjerowych usterek.

Strona dekoracyjna udała się p. Makojnikowi w zupełności (dekoracja drugiego aktu — z widokiem na Budapeszt — była nawet oklaskiwana).

„Skowronek“ wystawiony został przez teatr muzyczny z godną uznania sumiennością.

A. Wyleżyński

Do cukierników

16 września rb., panie z ramienia Komitetu „Tygodnia Dziecka“ zbierać będą słodycze dla najmłodszej dziatwy z ochronek dziennych.

Komitet zwraca się z gorącym apelem do Szanownych Panów o przygotowanie słodkich paczek w dniu 16 września, t. j. w poniedziałek i tym sposobem przyczynić się do wzbudzenia w dzieciach radości w dniu ich „święta“.

Zainaugurował „Tydzień Dziecka“

SKATOWANIEM SYNKA

Do ambulatorjum pogotowia ratunkowego został wczoraj dostarczony przez nieznajomą kobietę trzechletni Piotruś Masłowski z szeregiem sińców na ciele i ranami tłuczonemi głowy.

Po nałożeniu dziecku opatrunków, lekarz i sanitarjusz zaczęli wypytywać kobietę, kto w tak nieludzki sposób skatował chłopczyka.

Odpowiedziała krótko: — ojciec.

Okazało się, że wczorajszej nocy ojciec Piotrusia powrócił do domu w stanie silnego podchmielenia. Żona zaczęła mu robić wymówki. Jak to bywa zwykle w takich wypadkach, wymówki odniosły wręcz odwrotny skutek. Masłowski wpadł w furję i zaczął niemiłosiernie bić żonę, zmuszając ją do ucieczki. Następnie zezwierzęcony pijak dotkliwie pobił dziecko i wyrzucił je na podwórko. (c).

Żerowanie na nieszczęściu będzie ukarane

Lekarz Dzikowiczówna została wezwana wczoraj do chorego na peryferjach miasta Po przybyciu na miejsce, lekarka stwierdziła u chorego uwięzioną przepuklinę, wymagającą niezwłocznej operacji. Lekarka wynajęła dorożkarza i osobiście wiozła chorego do szpitala. Każda chwila była droga, mogła bowiem zadecydować o losie chorego. Gdy dorożkarz z chorym znalazł się przy zbiegu ulic Dobrej Rady i Legjonowej, zatrzymał konia, oświadczając, że powiezie dalej jedynie w tym wypadku, jeżeli otrzyma dodatkową zapłatę, przyczem zażądana suma była tak wygórowana, że lekarka nie mogła jej zapłacić. Wywody lekarki o niebezpieczeństwie, w którem znajduje się chory, nie odniosły skutku. Musiano wezwać karetkę pogotowia, która przewiozła chorego do szpitala. Przeciwko dorożkarzowi spisano protokół. Zostanie on pociągnięty do odpowiedzialności sądowej. (c)

KRONIKA

Niedziela 15 Wrzesień	Dziś: Nikodema Kapł. M. Jutro: Eufemji P. M Wschód słońca—godz. 4 m. 52 Zachód słońca—godz. 5 m. 37

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologji U. S. B w Wilnie z dnia 14 XI. 1935 r.

Ciśnienie 761
Temp. średnia + 16
Temp. najw. + 21
Temp. najn. + 12
Opad —
Wiatr: połudn.-zach.
Tend. bar.: spadek
Uwagi: dość pogodnie.

— *OD REDAKCJI.* Redaktor naczelny naszego pisma p. Kazimierz Okulicz wyjechał z Wilna na kilka dni.

DZIŚ DYŻURUJĄ APTEKI:

1) Rostkowskiego (Kalwaryjska 31); 2) Wysockiego (Wielka 3); 3) Frumkina (Niemiecka 25); 4) W. Augustowskiego (Kijowska 2), oraz wszystkie apteki na przedmieściach.

RUCH POPULACYJNY.

— ZAREJESTROWANE URODZINY: 1. Bestacka Chaja; 2. Jaszun Józef.

— ZGONY: Sobolewska Melanja, lat 75.

PRZYBYLI DO WILNA

— DO HOTELU GEORGES'A. Daszkiewicz Teofil, notarjusz; Zeitlinger Josel, fabrykant z Rygi; Schonhofer August, dyrektor z Rygi; Jachimczyk Witold, dyrektor z Krakowa; Czermański Zdzisław, art.-mal. z Nowego Jorku; Oskierka Olgierd, ziemianin, wójt Międzyrzec.

KOŚCIELNA.

— **Uroczyste nabożeństwo dla uczestników VI Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Wilnie** odprawi ks. dziekan Świrski przed Obrazem Matki Boskiej Ostrobramskiej we wtorek 17 września 1935 r. o godz. 9-ej rano.

MIEJSKA.

— CZASOWE WYŁĄCZENIE PRĄDU ELEK. W związku z robotami kablowemi przy ul. Tadeusza Kościuszki — w dniu 17 b. m. czyli we wtorek będzie wyłączony prąd — od godziny 8 do 4 po południu, wzdłuż ulic.

Antokolska, Bystrzycka i z. Bystrzycki, Brzeg Antokolski, Borowa i z. Borowy, Gołębia, Głęboka, Kanonieczna, Ogińskiego, ul. Piotra i Pawła, I i II Połowa, Piaski, Sióstr Miłosierdzia, Szpital Wojskowy Załogi, Słoneczna, Sapieżyńska, Senatorska, Tramwajowa, Wiosenna, Wojskowo-Cmentarna i Złoty Róg.

Z UNIWERSYTETU.

— PROMOCJA DOKTORSKA. W poniedziałek dnia 16 b. m. o godzinie 13.30 w Auli Kolumnowej Uniwersytetu odbędzie się promocja na doktora medycyny p. Jakóba Makowa.

HARCERSKA

— WZNOWIENIE PRACY ZIMOWEJ w Hufcu Wileńskim Żeńskim rozpocznie się 15 b. m. nabożeństwo w kościele św. Kazimierza o godzinie 9 rano. Wszystkich byłych harcerzy i przyjaciół harcerstwa prosimy o wzięcie udziału.

SPRAWY ŻYDOWSKIE.

— ZARZĄD WILEŃSKIEJ ORGANIZACJI SJONISTYCZNEJ PODAŁ SIĘ DO DYMISJI. Jak się dowiadujemy. Zarząd egzekutywy wileńskiej organizacji sjonistycznej podał się do dymisji. Powodem rezygnacji były tarcia, jakie powstały w łonie organizacji w związku z odbytemi ostatnio wyborami do Sejmu.

RÓŻNE.

— ZJAZD KOLEŻEŃSKI. Dnia 6 i 7 października 1935 roku w Wilnie odbędzie się zjazd koleżeński byłych wychowanków gimnazjum w Słucku z. Mińskiej.

Komitet Organizacyjny uprasza o przybycie b. wychowanków pomienionego gimnazjum oraz możliwe zawczasu zgłoszenie swego przybycia pod adresem: Wilno, Zawalna 11 Konsystorz Ewangelicko-Reformowany.

— ZBIOROWA WYSTAWA OBRAZÓW MICHAŁA ROUBY W WILNIE. W niedzielę dnia 22 września b. r. o godz. 13 w salach Kasyna Oficerskiego (ul. Mickiewicza, róg Wileńskiej) zostanie otwarta Zbiorowa Wystawa obrazów Michała Rouby. Wstęp na otwarcie za zaproszeniami. Wystawa trwać będzie do 13 października włącznie.

— BIURO POŚREDNICTWA PRACY DLA PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH PRZENOSI SIĘ w najbliższym czasie z ul. Jakóba Jasińskiego do nowego lokalu przy ul. Subocz 22.

— STRAJK RĘKAWICZNIKÓW ZAOSTRZA SIĘ. Trwający w Wilnie strajk rękawiczników zaostrzył się. Podjęta próba zlikwidowania strajku nie dała rezultatu. Zwołana konferencja porozumiewawcza między przedstawicielami robotników i pracodawców nie mogła się wylegitymować odpowiedniemi pełnomocnictwami. W wypadku niedojścia do skutku powtórnej konferencji robotnicy zapowiedzieli rozszerzenie strajku, do którego ma się przyłączyć jeszcze 500 osób. Obecnie strajkuje już około 1000.

Strajkującym chodzi, jak wiadomo o uznanie przez pracodawców Związku zawodowego robotników oraz o regularne płacenie zarobków.

Teatr i muzyka

TEATR MIEJSKA NA POHULANCE.

— POPOŁUDNIÓWKA! — Dziś w niedzielę dnia 15 b. m. o godz. 4-ej ukaże się na przedstawieniu popołudniowem w Teatrze na Pohulance arcywesoła komedja muzyczna p. t. „Muzyka na ulicy“ — w świetnem wykonaniu całego zespołu. — Ceny propagandowe.

— WIECZOREM o godz. 8-ej — doskonała komedja w 3-ch aktach „Wszystkie prawa zastrzeżone“ — z gościnnym występem znakomitego artysty teatrów warszawskich — Marjusza Maszyńskiego w roli głównej. Dalszą obsadę stanowią pp.. I. Jasińska-Detkowska, E. Wieczorkowska, Z. Mrożewski, W. Neubelt i W. Ścibor—reżyser sztuki. — Ceny zwyczajne.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“.

— „SKOWRONEK“. Dziś o godz. 8 m. 15 ukaże się po raz trzeci posiadająca piękne melodje oraz interesującą treść świetna operetka Lehara „Skowronek“.

— DZISIEJSZA POPOŁUDNIÓWKA W „LUTNI“. Dziś o godz. 4 ppoł. ujrzymy piękną stylową operetkę osnutą na motywach Szuberta „Domek Trzech Dziewcząt“ w obsadzie premjerowej. — Ceny propagandowe.

— CHÓR DANA W „LUTNI“. Znakomity zespół rewellersów polskich, słynny Chór Dana, po tryumfach artystycznych zagranicą wystąpi raz jeden tylko we wtorek najbliższy z koncertem w gmachu „Lutni“. Bogaty program składa się z 25 numerów. Jako soliści wystąpią Mieczysław Fogg i Adam Wysocki. Kasa czynna codziennie od 11 godz. bez przerwy.

TEATR „REWJA“.

Dziś, w niedzielę 15 września ostatni dzień programu p. t. „Publiczność na scenie“.

Początek przedstawień o godz. 4, 6.30 i 9.

Na poniedziałek przygotowuje się całkowicie nowy program rewjowy przy dużym współudziale nowopozyskanych ulubieńców Wilna pieśniarki Mary Zejmówny i humorysty Antoniego Jakształa, wystąpi też po raz pierwszy na deskach „Rewji“ M. Szomańska.

Ceny miejsc: Balkon 25 gr. Ulgowy parter 54 grosze.

RADJO

W WILNIE

NIEDZIELA, dnia 15 września 1935 r.

9.00: Czas i pieśń; 9.03: Gazetka rolnicza; 9.15: Muzyka; 9.40: Dziennik por.; 9.50: Program dzienny; 10.00: Świat w piosenkach; 10.30: Transm. nabożeństwa; 11.57: Czas; 12.00: Hejnał; 12.03: Życie kulturalne miasta i prowincji; 12.15: Poranek muzyczny; 13.00. Fragm. słuch. z dramatu D. Mereżkowskiego p. t. „Carewicz Aleksy“; 13.20: Kwartet fortepjanowy; 14.00: Transm. z pola Mokotowskiego; 14.15: Byczy sen — nowela A. Marczyńskiego; 14.35: Koncert, życzeń; 15.00: Audycja dla wszystkich; 15.45: Orka dawniej a dziś; 16.00: W co się będziemy bawili?; 16.15: Transm. z pola Mokotowskiego; 16.45: Transm. z Gdyni z odjazdu S/M „Piłsudski“; 17.15: Cała Polska śpiewa; 17.30: Muzyka; 17.35. Transm. zakończenia meczu piłkarskiego Polska—Niemcy; 17.55: Migawski regjonalne; 18.15: Muzyka; 18.30: Słuchowisko p. t. „Biała plama“; 19.00: Program na poniedziałek; 19.10: Koncert reklamowy; 19.20: Wil. wiad. sportowe; 19.25: Szalapin jako pieśniarz; 19.45: Co czytać? — nowości bel.; 20:00: Na wesołej lwowskiej fali. 20.30: Dziennik wieczorny; 20.40: Muzyka; 20.45: Wyjątki z pism Józefa Piłsudskiego: 20.50. Transm. z Medjolanu op. „Samson i Dalila“; Pog. muzyczna: Dalszy ciąg opery; Przechadzka po wiecznem mieście: Dalszy ciąg opery; 23.20: Kom. dla uczestników Gordon Bennetta; 23.35: Wiadomości sportowe; 23.50: Muzyka tan.

Ofiary

B. Legjoniści i Peowiacy, zatrudnieni przez „Fundusz Pracy“ w II i IV Urzędzie Skarbowym na pomnik Marszałka w Wilnie — 1 zł.

Na wileńskim bruku

ZA FAŁSZOWANIE MIODU.

Ostatnio kompetentne władze podjęły lustrację sklepów spożywczych, badając m. in. znajdujący się w sprzedaży miód. W szeregu wypadków stwierdzono fałszowanie tego artykułu. Sprzedawcy pociągnięci zostali do odpowiedzialności karnej. Kilka procesów odbyło się w ostatnich dniach w Sądzie Grodzkim. Winni ukarani zostali grzywną w wysokości 40 zł.

OFIARA BRUTALNOŚCI W PIŁCE NOŻNEJ.

Wczoraj w czasie meczu treningowego wydarzył się tragiczny wypadek: 20-letni Sz. Wołk (Subocz 37) w czasie gry został kopnięty przez swego przeciwnika nogą w twarz. Zostało wybite oko. Nieszczęśliwego sportowca karetka pogotowia ratunkowego przewiozła w stanie ciężkim do kliniki ocznej Św. Józefa.

Lekarze mają bardzo słabe nadzieje uratowania oka. (c)

KRADZIEŻ W MIESZKANIU PROFESORA.

Profesor USB Marjan Ejger zameldował policji, iż wczoraj w czasie jego nieobecności z mieszkania jego wykradzino dwie obrączki oraz branzoletkę znacznej wartości. (c)

ZAGADKOWE ZAGINIĘCIE 14-LETNIEGO CHŁOPCA.

Aleksander Mikulewicz, stały mieszkaniec Suwałk, zameldował policji wileńskiej o zagadkowem zaginięciu jego 14-letniego syna Tadeusza. Chłopiec przebywał ostatnio w gościnie u swej krewnej p. Aleksandry Pieczurowej w Wilnie. Przed kilku dniami wyszedł na spacer i od tego czasu zaginął.

P. Pieczurowa mieszka przy ulicy Belwederskiej Nr. 16. (c)

SZMUGLOWANY PIEPRZ.

Funkcjonarjusze policji śledczej zatrzymali wczoraj na rogatce ulicy Wiłkomierskiej niejakiego Karola Tomasuna, mieszkańca jednej z pobliskich wsi, który wiózł do Wilna dwa worki szmuglowanego pieprzu. Przemyt skonfiskowano

RODZINA NA BRUKU.

Wczoraj na ulicy, wpobliżu placu Łukiskiego, ulokowała się wyeksmitowana rodzina Aleksandra Łukoniewicza, składająca się z małżeństwa i 2 dzieci. Wyeksmitowanych ulokowano w schronisku miejskiem dla bezdomnych. (c)

15-LETNI ZŁODZIEJASZKOWIE.

Wczoraj funkcjonarjusze policji zatrzymali na rynku Łukiskim dwóch młodocianych złodziejaszków, 15 letniego J. Guttmana, zamieszkałego przy ulicy Saraceńskiej 6 oraz jego rówieśnika Miszkisa (Karpacka 7), którzy dokonywali na rynku kradzieży kieszonkowych.

Zatrzymani wykradli m. in. kilka zł. z kieszeni niejakiego Antoniego Balukiewicza, mieszkańca wsi Huby. (c)

KOPNIĘTY PRZEZ KONIA.

Przy ul. Kalwaryjskiej 16, w czasie podkuwania konia, został kopnięty przez konia w brzuch i nogę Kazimierz Trato. Pogotowie ratunkowe przewiozło rannego do szpitala. (c)

OBŁAWA NA RYNKACH.

Onegdaj policja śledcza urządziła obławę na rynkach wileńskich, w czasie której zatrzymano kilku poszukiwanych złodziei kieszonkowych oraz oszustów, uprawiających oszukańczą grę w „trzy blaszki“, „czarne czerwone itp. Pozatem zatrzymano dwóch właścicieli nielegalnych loteryjek. (c)

Obwieszczenie
o licytacji

W myśl par. 83 rozp. Rady Ministrów z dn. 25. VI. 1932 r. o postęp. egzek Władz Skarbowych (Dz. U R P Nr 62, poz. 580), Urząd Skarbowy w Święcianach podaje do ogólnej wiadomości że dnia 7 października 1933 r. o godz. 10 w majątku Komaje, gm. komajskiej, pow. święciańskiego, celem uregulowania zaległych należności na rzecz Urzędu Skarbowego w Święcianach, ciążących na Syrkinie Hirszu, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

Klepki dębowe wyrobione (różnych wymiarów) sztuk 2372, oszacowane na kwotę zł. 500.

Zajęte przedmioty można oglądać w dniu licytacji w godz. od 8 do 10 w maj. Komaje.

(—) St. Rudzki
NACZELNIK URZĘDU

Sprzedają się
2 domy murowane z ogródkami
przy ul. Kościuszki i ul. Przejazd (obok kościoła św. Piotra i Pawła) obciążony długiem bankowym. O warunkach dowiedzieć się: Urząd Wojewódzki pokój Nr. 50 w godzinach urzędowych, oraz przy ul. Przejazd Nr. 16 od godz. 15—16,30 i ul. W. Pohulanka Nr. 31 (sklep F. Nowickiego).

Mieszkanie
4 pokoje z kuchnią **do wynajęcia** ul. Dzielna 36

MIESZKANIA
3, 5, 6 i 7 pokojowe ze wszelkiemi wygod. do wynajęcia ul. Ofiarna 2 i 4

MIESZKANIE
3 pokojowe ze wszelkiemi wygodami — do wynajęcia ul Krakowska 51

MIESZKANIE
4 pokoje, może zastąpić letnisko, tanio do wynajęcia, — ul. Senatorka 11

DO WYNAJĘCIA
MIESZKANIE z 2 pokoi z kuchnią z wygodami oraz MIESZKANIE 5 p. ze wszelkiemi wygodami, z balkonem, z frontu na 2 giem piętrze ul. Św. Filipa 4, vis-a-vis Św. Jakóba

Potzebny pokój
słoneczny, ciepły, z wygodami i telefonem Zgłoszenia do „Kurjera Wileńsk." dla J. M.

DOMEK murowany
ogród i sad — 2000 m²
DO SPRZEDANIA
Wiadomość Wilno, ul. Jagiellońska 16 m. 9 (czytelnia) w dnie powszednie od 12 — 18-ej

Sklep
i duży LOKAL do wynajęcia. Informacje: ul. Wielka 39—1

DO WYNAJĘCIA
ładny duży SKLEP Informacje u dozorcy ul. Gdańska róg Wileńskiej

DO WYNAJĘCIA
1 lub 2 pokoje ze wszystk. wygodami i używalnością kuchni Wiwulskiego 6—23

DO WYNAJĘCIA
dla stałego lokatora 2 duże ładne pokoje, wszelkie wygody, parter ul. Styczniowa 8—2 tel. 1-87

Sprzedam
PIWIARNIĘ z całem urządzeniem: 2 lustra, aparat radjowy za 500 zł. Dowiedzieć się: Wileńska nr. 48 u dozorcy lub u właścicielki — ul. Słucka 17 m. 8

Okazyjnie sprzedam
w Mołodecznie budujący się dom wraz z placem 1927 m², punkt b. dobry przy dworcu. posiadłość nieobciążona żadnemi długami, pożyczka na wykończenie zapewniona. Zgłoszenia Mołodeczno, Siekiewicza 17, Jurczyńska

Do sprzedania
DOM nowy, drewniany, jednopiętrowy, z ogrodem — na dogodnych warunkach. Wiadomość ul. Bisk. Bandurskiego 6

Szczenięta
„Setery Irlandzkie" do sprzedania ul. Jagiellońska 8 22

Do sprzedania
3-ch miesięczny wyżeł. Pióromont 2 — 4 Oglądać można od 15 do 18-ej.

Okazja!
Odkurzacz elektryczny „Siemens", cena fabryczna zł. 380.—, kilka razy używany, bardzo tanio do sprzedania ul. Archanielska 1 m. 8 od godz. 4—6 pp.

Fortepjan
mały w dobrym stanie, sprzedam okazyjnie b. tanio ul. Krakowska 34—1

Rutynowana **nauczycielka**
konwersacja francuska, — poszukuje posady — demi-place lekcji Oferty do Kurjera Wil. dla A. T.

LEKCYJ JĘZYKA **niemieckiego**
(literatura, konwersacja, korespondencja) Mickiewicza 44, m. 5 tel 4-85

B. Nauczycielka
gimnazjum konwersacja francuska zaopiekuje się dziećmi, zarząd domem, lub jako towarzyszka starszej osoby (pani). Oferty do adm. Kurjera Wil. dla A. T.

Poważne przedsiębiorstwo poszukuje przedstawiciela dobrze wprowadzonego w dziale kolonjalnym i posiadającego in. zastępstwa w tej branży (chrześcijanina). Zgłoszenia pod: „Pełne kwalifikacje" do Uniwersalnej Agencji Reklamowej, Warszawa, Marszałkowska 142

Zakłady Ogrodnicze W. WELER
podają do wiadomości, że w ogrodach na ul. Słowackiego 18 plantacje DALIJ są w pełnym kwiecie i mogą być zwiedzane przez miłośników kwiatów

Młody człowiek
z ukończen. 5 kursów Seminarjum Nauczyc. poszukuje posady biurowej lub jakiejkolwiek innej pracy. Zgłoszenia do admin. „Kurjera W." Biskupia 4, dla T. H.

Poszukuję
pracy biurowej, inkasentki lub lektorki do starszych chorych osób. Zgłoszenia do administracji „Kurjera Wil." dla S. P.

Poszukuję
posady woźnego lub gońca. Mam ukończoną szkołę powszechną i referencje osób znanych w Wilnie. Łaskawe zgłoszenia do administracji „Kurjera" dla F. L.

Poszukuję
zupełnie samodzielnej dobrej kucharki-gospodyni, piśmiennej. Zgłoszenia tylko z dobremi świadectwami od 5—6. Zakretowa 7 m. 16

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Bisk. Bandurskiego 4. Telefony: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje ... Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1—3 pp. Administracja czynna od g. 9½—3½ ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od g. 1—2 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9½—3½ i 7—9 wiecz.
Konto czekowe P. K. O. nr. 80.750. Drukarnia — ul. Bisk. Bandurskiego 4, telefon 3-40.
CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administracji bez dodatku książkowego 2 zł. 50 gr., zagranicą 6 zł.
CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekst. 30 gr., kronika redakc. i komunikaty — 60 gr. za wiersz jednoszp., ogłosz. mieszkan. — 10 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 3-mio łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane" Redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" Sp. z o. o. Drukarnia „Znicz", Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40. Redaktor odp. Witold Kiecka.